

Jubileusz Panoramy Lubelskiej. 30 lat minęło jak jeden dzień – wspomina red. naczelna Jolanta M. Kozak \_\_\_\_\_ s. 10-15

Czy energetyka rozproszona to przyszłość? – opowiada lider transformacji energetycznej Krzysztof Szydłowski \_\_\_\_\_ s. 21-23





Szanowni Czytelnicy,

rok 2024 był dla naszej redakcji rokiem wyjątkowym. Minęło 30 lat od chwili, gdy ukazał się pierwszy numer naszego magazynu. Aż trudno uwierzyć jak bardzo w tym czasie zmienił się świat, jak bardzo zmienił się nasz region. I o ile o zmianach w gospodarce czy polityce światowej trudno mówić, że jest lepiej, o tyle lubelskie wypiękniło. Inaczej wyglądają nasze drogi, nasze gminy i miasta. Szczególny wpływ na te zmiany miało nasze wejście do Unii Europejskiej.

W 1994 roku internet stał się dostępny dla mieszkańców dużych miast. Początkowo korzystanie z niego nie było ani tanie ani nie dawało zbyt wielu możliwości. Kiedy pojawiła się na rynku Panorama Lubelska nie mieliśmy Facebooka ani you tube. Źródłem informacji bieżących były przede wszystkim gazety. Młodym ludziom trudno nawet wyobrazić sobie taki świat. W 1994 roku rzadkością było korzystanie z telefonu komórkowego, aparaty były ogromne a rachunki za połączenia niebotyczne. Ale czas był wyjątkowy, mieliśmy w sobie entuzjazm i przekonanie, że po latach socjalizmu i podporządkowania Związkowi Radzieckiemu tworzymy coś wyjątkowego, niezależną prasę i rynkową gospodarkę. Panorama Lubelska była świadkiem i opisywała wydarzenia gospodarcze, powstawanie samorządu na poziomie regionu i powiatu, prezentowaliśmy wyjątkowe postaci z naszego życia politycznego i gospodarczego.

I choć patrząc na to, w jaki sposób postępuje cyfryzacja wiemy, że przed papierową wersją magazynu nie ma już kolejnych 30 lat, to mamy nadzieję, że jeszcze długo będziemy spotykali się z Państwem na naszym portalu [www.panoramalubelska.pl](http://www.panoramalubelska.pl) i na naszych konferencjach. Dziękujemy, że przez te lata byliście Państwo z nami, że mogliśmy wspólnie przeżywać i te dobre i te trudne chwile.

Jolanta Maria Kozak  
redaktor naczelna

## Spis treści

### Konkurencyjne Lubelskie

- wywiad Jolanty M. Kozak z Jarosławem Stawiarskim, Marszałkiem Województwa Lubelskiego .....4-5

Gala podsumowująca rok jubileuszu 550-lecia Województwa Lubelskiego ..... 6

„Lubię wracać tam, gdzie byłam”

- rozmowa Jolanty M. Kozak z Rafałem Brzozowskim .....7

Stoimy na straży praw małych i średnich przedsiębiorców

- rozmowa Jolanty M. Kozak z dr Mariuszem Filipkiem, zastępcą Rzecznika Małych i Średnich Przedsiębiorców..... 8

Jubileusz Panoramy Lubelskiej. 30 lat minęło jak jeden dzień

- opowiada redaktor naczelna Jolanta M. Kozak ..... 10-15

Poznaj 6 plusów kształcenia zawodowego w Polsce. ....16

Co wydarzy się na rynkach finansowych? Prognozy ekspertów na 2025 rok. .... 18-19

KOWR zachęca do kupowania polskich produktów! ..... 20

Krzysztof Szydłowski – lider transformacji energetycznej, innowator, edukator, inwestor, założyciel i koordynator Włodawskiego Klastra Energii. .... 21-23

Talaria - odkryj magiczny świat Ladies SPA

- wywiad Jolanty M. Kozak ..... 24-25

Mimo kryzysu polskie firmy transportowe przewożą 20% towarów w Europie .... 26-27

Cieszę się, że wróciłam do sportu jako rodzic

- rozmowa Rafała Matysa z lekkoatletką AZS UMCS Lublin, Marceliną Witek-Konofał....28

Ogólnopolskie Dożynki Rybackie w Dworze Anna ..... 30-31



NA ŚWIĄTECZNY CZAS BOŻEGO NARODZENIA  
ORAZ NA ZWYKŁE DNI 2025 ROKU  
SKŁADAMY PAŃSTWU NAJSERDECZNIJSZE ŻYCZENIA  
WSZELKIEGO DOBRA, WYTCHNIENIA OD CODZIENNYCH TROSK  
ORAZ RADOŚNYCH SPOTKAŃ PRZY WIGILIJNYM STOLE.

NIECH WYJĄTKOWA NOC NARODZENIA PAŃSKIEGO  
BĘDZIE OKAZJĄ DO ODKRYWANIA TAJEMNICY BOGA  
PRZYŃOSZĄCEGO ŚWIATU ORĘDZIE POKOJU I NADZIEI.

JAROSŁAW STAWIARSKI

MARSZAŁEK  
WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO

MIECZYŚLAW RYBA

PRZEWODNICZĄCY  
SEJMIKU WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO

[www.panoramalubelska.pl](http://www.panoramalubelska.pl)

Magazyn regionalny:  
Panorama Lubelska  
Red. naczelny: Jolanta M. Kozak  
tel.: 534 666 551  
[redakcja@panoramalubelska.pl](mailto:redakcja@panoramalubelska.pl)

Redakcja internetowa/portal:  
[www.panoramalubelska.pl](http://www.panoramalubelska.pl)  
[facebook/panoramalubelska](https://facebook.com/panoramalubelska)  
Wydawca:  
Towarzystwo Mediów Lokalnych

Biurowa Reklama:  
Klaster DIM sp. z o.o.  
Zdjęcie na okładce:  
Medale 30-lecia Panoramy  
fot. Marcin Jaszak

Nakład: do 10 000 egz.  
ISSN 1425-7378  
INDEX 333393X  
PKWU 22.13 10.00.22  
Prasa Regionalna i Specjalistyczna



# Konkurencyjne Lubelskie

wywiad Jolanty M. Kozak z Jarosławem Stawiarskim, Marszałkiem Województwa Lubelskiego



**Konkurencyjne Lubelskie to temat konferencji, która odbyła się w listopadzie w Lubelskim Centrum Konferencyjnym. Czy województwo lubelskie konkuruje, czy dąży do rozwoju?**

Wydaje mi się, że nie należy postrzegać tych kwestii jako alternatyw. Dzięki różnorodnym instrumentom samorząd województwa ma wpływ na wyznaczenie kierunków rozwojowych całego regionu oraz tworzenie jak najlepszych warunków dla firm i innych podmiotów. W dłuższej perspektywie przekłada się to oczywiście na zwiększenie konkurencyjności i atrakcyjności inwestycyjnej Lubelskiego.

Potwierdzeniem tej tezy są konkretne dane. W województwie lubelskim sukcesywnie z roku na rok rośnie liczba średnich innowacyjnych przedsiębiorstw przemysłowych z 37,1% w 2019 r. do 48,1% w 2022 r. Cieszy mnie bardzo, że obecnie notujemy najniższe bezrobocie w ostatnim dwudziestoleciu. Nastąpiła wyraźna poprawa aktywności gospodarczej mieszkańców. Mamy największą w historii województwa od 2009 roku liczbę podmiotów gospodarczych: liczba ta

wzrosła aż o 55,5 tys. w stosunku do 2009 r. (156,2 tys. w 2009 r. i 211,6 tys. w 2023 r.). Dominującą grupę (ok. 97%) stanowią przedsiębiorstwa małe, zatrudniające do 9 osób. Świadczy to o tym, że mamy aktywnych mieszkańców, gotowych realizować swoje biznesowe plany.

**Samorzady konkurują na wielu poziomach – o przyciągnięcie inwestorów, o zasoby mieszkańców, projekty rządowe i unijne, o studentów, o kapitał zagraniczny, o uznanie i markę. Która z tych płaszczyzn jest aktualnie najważniejsza w aspekcie konkurencyjności i rozwoju naszego województwa?**

Można powiedzieć, chcemy czynić jedno, nie zaniedbując drugiego. Aktywność samorządu wyraża się między innymi w tym, by działania na wielu płaszczyznach miały charakter skoordynowany i uwzględniały różne potrzeby lokalnych społeczności. Możliwość dysponowania niebagatelną pulą funduszy strukturalnych, które od dwóch dekad trafiają do beneficjentów w województwie lubelskim, odegrała z pewnością znaczącą rolę w tym względzie.

Równolegle Lubelski Regionalny Fundusz Rozwoju (LRFR) od 2021 r. wspiera szczególnie małe i średnie przedsiębiorstwa, oferując na korzystnych warunkach pożyczki obrotowe, inwestycyjne, hipoteczne i cały czas dostosowuje swoją ofertę do potrzeb lokalnego biznesu. Zdajemy sobie sprawę, że tego typu działania są kluczowe dla wzrostu konkurencyjności lubelskiej gospodarki i stanowią jedno z ważniejszych narzędzi realizacji celów Strategii Rozwoju Województwa.

W Lubelskiem obserwujemy zwiększanie się liczby podmiotów prowadzących działalność eksportową, dlatego szukamy różnych sposobów na dotarcie z naszymi propozycjami wsparcia do środowisk biznesowych. Organizujemy m.in. misje gospodarcze, fora, kongresy czy konferencje. Staramy się także zauważać aktywnie działające w Lubelskiem firmy. Wiele z nich uzyskało wyróżnienia i certyfikaty przyznawane przez nasz regionalny samorząd. Tylko w 2024 r. zorganizowaliśmy 23 misje gospodarcze. Największym zainteresowaniem firm cieszyła się misja gospodarcza

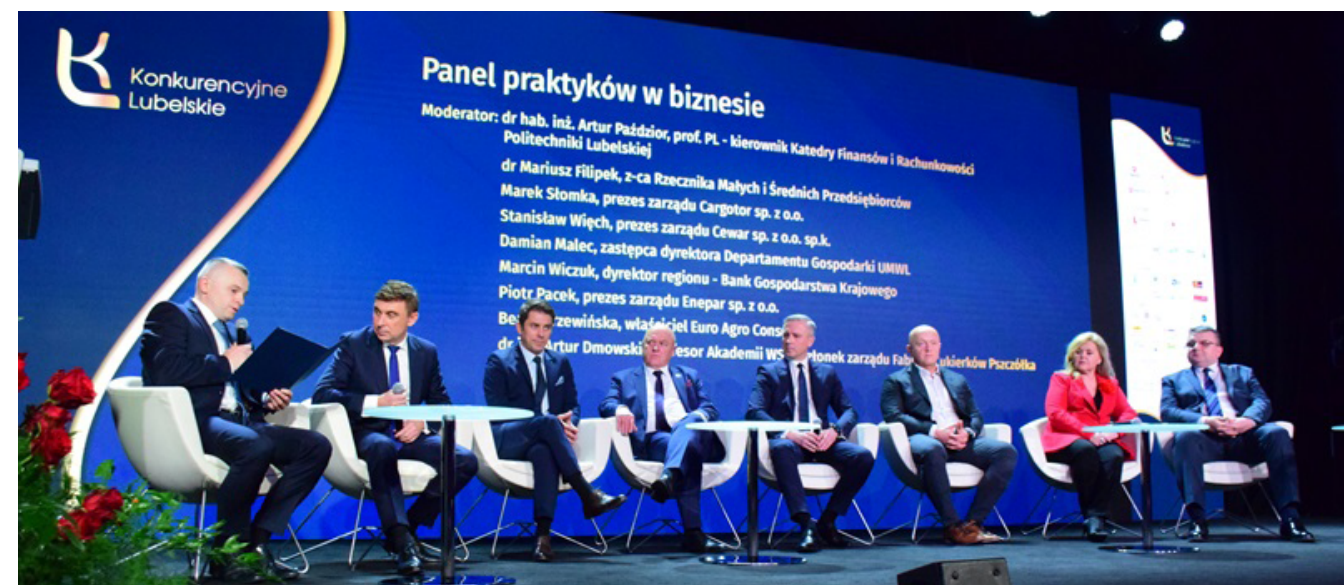
do Australii (18 lokalnych firm), 14 firm z Lubelszczyzny uczestniczyło w misji gospodarczej do Zjednoczonych Emiratów Arabskich, a po 10 było w Kanadzie, Japonii, Francji oraz w Abu Dhabi (ZEA). Promujemy też rodzime firmy poprzez projekt gospodarczy Marka Lubelskie. W 2024 r. 7 nowych firm z Lubelszczyzny reprezentujących różne branże, dołączyło do grona laureatów. Obecnie certyfikat posiada 113 firm z województwa lubelskiego.

**Jaka jest rola województwa we wspomaganie rozwoju, a co za tym idzie konkurencyjności samorządów lokalnych?**

W nowej perspektywie finansowej Unii Europejskiej 130 mln euro chcemy przeznaczyć na rewitalizację gmin w województwa lubelskiego. Liczę, że te środki trafią do 213 gmin z naszego województwa. Zależy mi, by nasze lokalne ośrodki były coraz piękniejsze, coraz bardziej funkcjonalne i żeby chciało się w tych naszych małych ojczyznach młodemu pokoleniu żyć. Żeby nikt się nie musiał wstydzić za zdegradowane miejscowości, które mogą – dzięki tym programom – odzyskać swój blask i być atrakcyjnym miejscem do mieszkania, życia i realizacji zawodowych ambicji młodego pokolenia.

**Jakie inwestycje w województwie w ostatnich latach miały największy wpływ na rozwój gospodarczy naszego regionu?**

Trzeba tu przede wszystkim wskazać na infrastrukturę komunikacyjną: Port Lotniczy, rozbudowa i przebudowa systemu dróg S12, S17, S19, i A2 w całym województwie czy Dworzec Lublin jako obiekt integrujący różne rodzaje transportu zbiorowego i tworzący węzeł komunikacji publicznej dla obszaru metropolitalnego Lublina. Ponadto inwestycje w ochronę zdrowia, modernizacje szpitali i zakupy nowoczesnego sprzętu to kolejny dowód na wyraźną poprawę



jakości opieki medycznej w województwie. Budowa Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej, przebudowa Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego w Lublinie, a także gros inwestycji w największym w regionie szpitalu im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego na dobre odmieniło oblicze lubelskiej służby zdrowia.

**Co aktualnie jest najważniejsze w strategii rozwoju województwa i jakie projekty staną się priorytetem w 2025 roku?**

W Strategii Rozwoju Województwa Lubelskiego wskazaliśmy cele, które wynikają wprost z rozpoznania realnych wyzwań i potrzeb oraz oczekiwań mieszkańców województwa. Stawiamy na rolnictwo – nasz największy zasób i potencjał: na turystykę, której udział w strukturze gospodarczej województwa będzie

coraz większy. Trzeci cel – innowacyjny rozwój gospodarki oparty o zasoby i potencjały regionu jest odpowiedzią m.in. na potrzeby dotyczące osiągnięcia przez nas bezpieczeństwa energetycznego.

W ramach programu Fundusze Europejskie dla Lubelskiego 2021-2027 wartość wsparcia osiągnęła rekordową wysokość ponad 2,43 mld euro. Nigdy wcześniej region nie miał do dyspozycji tak wielkich środków. Wsparcie uzyskują projekty związane z cyfryzacją, badaniami i innowacyjnością w przedsiębiorstwach, ochroną zasobów środowiska, efektywnością energetyczną, transportem, włączeniem społecznym, rynkiem pracy, edukacją i zdrowiem. Będziemy również realizować instrumenty terytorialne, które pozwolą m.in.: na rewitaliza-

cję obszarów zdegradowanych, rozwój obszarów o wysokich walorach przyrodniczych i krajobrazowych, czy ochronę, rozwój i promowanie materialnego i niematerialnego dziedzictwa kulturowego.

A w obecnym roku główny kierunek aktywności inwestycyjnej Województwa to rozbudowa dróg za kwotę 490 mln zł, w tym: dokończenie drogi 833 z Kraśnika do Chodła, droga z Natęczowa do Lublina, rozpoczęcie budowy drogi na Pojezierzu Łęczyńsko-Włodawskim, czyli DW 820 Łęczna-Sosnowica. Mamy do wybudowania obwodnicę Tarnobrogu, staramy się także o ostateczne pozwolenie na budowę obwodnicy Opola Lubelskiego. Będziemy kontynuować zadania wpisane w Wieloletni Plan Finansowy, w tym budowę infrastruktury kolejowej (2,69 mln

zł) w ramach programu Kolej+ w wysokości 2,5 mln zł. Kolejne zadania inwestycyjne w 2025 r. to modernizacja i adaptacja budynków będących własnością województwa w wysokości 44,77 mln zł, jak również zadania z zakresu informatyki (16,62 mln zł) i turystyki (ponad 8 mln zł, z czego m.in. Blue Valley – Wiślanym Szlakiem to koszt ponad 6 mln zł). Z kolei na ochronę zabytków przeznaczonych zostało ponad 14 mln zł. Warto też podkreślić, że łącznie na ochronę zdrowia przeznaczamy 50 mln zł.

Zależy nam na tym, aby dostrzegając odmienne potencjały w różnych częściach województwa, uwzględnić zasady zrównoważonego rozwoju i realizować potrzebne mieszkańcom inwestycje.





# Gala podsumowująca rok jubileuszu 550-lecia Województwa Lubelskiego



foto. Łukasz Frączek UMWWL

**8 stycznia w Centrum Spotkania Kultur w Lublinie Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego podsumował rok jubileuszu 550-lecia Województwa Lubelskiego, który przypadł na rok 2024. Podczas uroczystej Gali szczególne wyróżnienie trafiło do instytucji, które angażowały się w działania na rzecz rozwoju regionu oraz zachowania jego tożsamości historycznej i kulturowej. Marszałek Jarosław Stawiarski oraz Członkowie Zarządu Województwa Lubelskiego Marcin Szewczak i Jarosław Kwasek wręczyli łącznie 33 Medale 550-lecia Województwa Lubelskiego.**

– Województwo lubelskie zostało wyodrębnione z województwa sandomierskiego przez Kazimierza Jagiellończyka, który dokonał tej decyzji po zwycięskiej wojnie z Krzyżakami. Utworzenie województwa przyniosło niesamowity rozwój dla regionu, stojącym na szlaku handlowym i politycznym między Krakowem a Wilnem. My jesteśmy tradycyjni, chcemy tego, co wpajali nam nasi ojcowie przez 550 lat. Prezydent Lech Kaczyński mówił, że „te narody, które mają dobrą tradycję i umieją łączyć ją z nowoczesnością, mogą osiągnąć sukces”. A województwo lubelskie to potrafi, więc jest skazane na sukces. I tego sukcesu sobie i wszystkim Państwu życzę – mówił marszałek Jarosław Stawiarski.

#### Medale 550-lecia Województwa Lubelskiego.

Marszałek Jarosław Stawiarski wręczył pamiątkowe medale z insigniami województwa, przygotowane specjalnie na rok jubileuszowy. Odznaczone zostały muzea, przedsiębiorstwa, organizacje pożytku publicznego, kościoły, centra kultury, kluby sportowe, parki, uczelnie, zespoły ludowe i lotnisko. Wśród nagrodzonych znaleźli się m.in. **Przedsiębiorstwo Komunikacji Samochodowej w Biłgoraju Sp. z o.o.** (powiat biłgorajski), **Muzeum Ziemi Chełmskiej im. Wiktora Ambroziewicza w Chełmie** (powiat chełmski), **Fundacja „Brama” Kultura i Tradycja Wsi Nadbużańskiej** (powiat hrubieszowski), **Park Rekreacji ZOOM NATURY** (powiat janowski), **Muzeum Henryka Sienkiewicza w Woli Okrzejskiej** (powiat łukowski), **Poleski Park Naro-**

**dowy** (powiat włodawski), **Muzeum Narodowe w Lublinie.**

Medalem uhonorowano także lubelskie uczelnie: **Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Politechnika Lubelska, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, Uniwersytet Przyrodniczy w Lublinie oraz Uniwersytet Medyczny w Lublinie**

Medal 550-lecia Województwa Lubelskiego otrzymał także **Port Lotniczy Lublin S.A.**

Wydarzenie zakończył koncert Tomasz Momot Orkiestra z udziałem artystów z województwa lubelskiego, a wśród nich znaleźli się Rafał Brzozowski, Krzysztof Cugowski, Piotr Cugowski oraz Natalia Wilk, Piotr Selim i Jan Kondrak. Artystom towarzyszył Chór UMCS.

#### 2024 rokiem 550-lecia Województwa Lubelskiego

Administracyjnie Województwo Lubelskie zostało wydzielone już w 1474 roku. To tutaj miały miejsce najważniejsze wydarzenia z okresu Rzeczypospolitej Obojga Narodów, chociażby umowa międzynarodowa Królestwa Polskiego z Wielkim Księstwem Litewskim, szeroko zwaną Unią Lubelską. Tu mieszały się kultury Wschodu i Zachodu. W czasie zaborów mieszkańcy Województwa Lubelskiego dawali przykład patriotyzmu, walcząc do końca w 1813, 1831 i 1864 roku. W okresie odrodzenia Polski, Lubelszczyzna stała się na krótko siedzibą pierwszego Tymczasowego Rządu Ludowego Republiki Polskiej. To tu rozegrały się walki Kampanii Wrześniowej. Wreszcie w lipcowych strajkach w 1980 r. to tu tworzyły się zręby „Solidarności”. opr. M.T.

# „Lubię wracać tam, gdzie byłem”

rozmowa Jolanty M. Kozak z Rafałem Brzozowskim

**Wielbiciele i fani znakomicie znają Pana karierę zawodową i twórczość. Prowadził Pan The Voice Senior, Jaka to melodia, reprezentował Polskę w Konkursie Piosenki Eurowizji. Ostatnio mogliśmy Pana oglądać w koncercie wieńczącym Galę 550-lecia województwa lubelskiego. I tu ciekawostka – wystąpił Pan jako artysta związany z regionem lubelskim....**

Tak. Zapewne niewiele osób o tym wie, że połowa mojej rodziny od strony taty pochodzi z Lubelszczyzny. Ta historia sięga wielu pokoleń. Moim pradiadkiem był Mikołaj Tokarski właściciel wielu posiadłości w okolicach Dubienki, jeszcze przed pierwszą wojną światową. Z kolei mój pradziadek Adam Brzozowski był inspektorem, a następnie naczelnikiem Urzędu Skarbowego na Lubelszczyźnie. Poślubił córkę Mikołaja Tokarskiego Helenę i w 1936 roku wspólnie wybudowali dom w Zamościu, w którym urodziła się trójka dzieci, w tym mój dziadek Jerzy.

**Z tego, co wspominał Pan podczas Gali – o dziejach tego domu można opowiedzieć wiele.**

Ten dom był świadkiem życia naszej rodziny, ale także historii tego regionu i jego mieszkańców. Te historie z pewnością były niezwykle trudne. Kiedy w 1941 roku rozpoczęły się wysiedlenia na Zamojszczyźnie, rodzina Brzozowskich musiała uciekać. Dom został przejęty przez gestapo, następnie przez NKWD. Po latach rodzina odzyskała ten dom, a dziadek Jerzy został nauczycielem akademickim. Studiował w Toruniu, po czym wrócił do Zamościa, gdzie uczył matematyki i fizyki. Niestety, w 1977 roku rodzina została wywłaszczona, a dom przeszedł w ręce państwa, ponieważ powstał plan budowy dzielnicy przemysłowej na tym terenie.

**Pan także jest częścią dziejów tego domu i dziś tworzy na nowo jego historię.**

Udało mi się odzyskać i wyremontować ten dom. Teraz będzie służył kolejnym pokoleniom rodziny oraz gościom, którzy od-



foto. Rafał Brzozowski

wiedzą Zamojszczyznę. Otrzymał nazwę „Brzozowy Dwór”.

**Podczas koncertu galowego zaśpiewał Pan piosenkę Zbyszka Wodeckiego „Lubię wracać tam, gdzie byłem”. Lubi Pan wracać w rodzinne strony?**

Lubię, ponieważ z tym miejscem wiąże się wiele wspólnych wspomnień. Od najmłodszych lat byłem związany z Zamościem. Podczas pierwszej wizyty u dziadków byłem – może był dla mnie radosny i rodzinny czas. Bawiliśmy się, rośliśmy i patrzyliśmy, jak wszystko się tu zmienia. Budowano bloki, domy,

powstawały nowe osiedla.

**Czy ma Pan ulubione, takie swoje, miejsca w tym regionie?**

Każde z miejsc Zamojszczyzny i Roztocza na swój niepowtarzalny urok i ... oferuje ten wyjątkowy spokój. „Lubię wracać”

w okolice Lublina, Zamościa, do Hrubieszowa, Szczepieszyna, Zwierzynca, Krasnobrodu czy Józefowa. Każde z nich ma swój klimat. Jesienią można tu po-

chodzić po lesie i zbierać grzyby. Jest tu dużo atrakcyjnych ścieżek rowerowych i miejsc związanych z historią oraz kulturą, które warto odwiedzić. Wracając do poprzedniej myśli, dziś - jako dorosły człowiek – również obserwuję wielkie zmiany w tym regionie. Zmiany na lepsze. Z mo-

jego punktu widzenia, najważniejsza jest infrastruktura drogowa, więc z Warszawy mam tu doskonałą trasę i przyjeżdżam tu, kiedy tylko mogę.

**Na koniec tradycyjne pytanie o plany.**

Te są dość szerokie. O niektórych nie mogę mówić, żeby nie zapisać. Na pewno mam zaplanowanych dużo podróży zagranicznych związanych z pracą. Ostatnio wiele czasu spędziłem w Stanach Zjednoczonych. Teraz znowu tam się wybieram. Wziąłem się także za biznes, ponieważ mam trochę więcej czasu. No i wracam do muzyki i związanej z nią twórczości, więc szykuję nową płytę. Na tym aktualnie się skupiam.



# Stoimy na straży praw małych i średnich przedsiębiorców

Rozmowa Jolanty M. Kozak z dr Mariuszem Filipkiem, zastępcą Rzecznika Małych i Średnich Przedsiębiorców



**Od kilku miesięcy pełni Pan funkcję Rzecznika Małych i Średnich Przedsiębiorców. Jakie są główne zadania Rzecznika?**

Rzecznik MŚP działa na podstawie ustawy z 6 marca 2018 r. o Rzeczniku Małych i Średnich Przedsiębiorców. Zgodnie z ustawą, stoi on na straży praw mikro oraz małych

i średnich przedsiębiorców. Do zadań Rzecznika należy m.in. opiniowanie projektów aktów normatywnych, prowadzenie działalności edukacyjnej i informacyjnej, współpraca z organizacjami przedsiębiorców oraz pomoc w organizacji mediacji między przedsiębiorcami a organami administracji publicznej.

W tym celu Rzecznik może występować do właściwych organów z wnioskami o zmiany legislacyjne w sprawach dotyczących działalności gospodarczej oraz o wydanie objaśnień prawnych co do przepisów regulujących podejmowanie, wykonywanie lub zakończenie działalności gospodarczej. Rzecznik jest także uprawniony do wystąpienia do Sądu Najwyższego z wnioskiem o przedstawienie zagadnienia prawnego do rozstrzygnięcia w poszerzonym składzie.

**Z czym przedsiębiorcy najczę-**

**ściej zwracają się do Rzecznika?**

Co przedsiębiorców może interesować bardziej niż to, że Rzecznik może także podejmować działania w konkretnych postępowaniach. Rzecznikowi przysługuje uprawnienie do wystąpienia z wnioskiem o wszczęcie postępowania administracyjnego oraz do złożenia skargi i skargi kasacyjnej do sądu administracyjnego. Rzecznik może również uczestniczyć w postępowaniach administracyjnych i sądowno-administracyjnych na prawach przysługujących prokuratorowi. W sprawach, w których prawa przedsiębiorcy są zagrożone. Ze względu na funkcję instytucjonalną rzecznika warto zwrócić uwagę, iż wspieranie gospodarki jest funkcją państwa i administracji publicznej.

Należy również mieć na uwadze politykę edukacyjną i szkoleniową. Inwestycje w edu-

kcję i szkolenia mają na celu zwiększenie kapitału ludzkiego i umiejętności pracowników, co przekłada się na wydajność i innowacyjność gospodarki.

**Czy firmy na ścianie wschodniej powinny dostać szczególne wsparcie?**

Regiony przygraniczne, takie jak Lubelszczyzna, Podkarpacie i Podlasie, a także inne w krajach graniczących z Rosją, Białorusią i Ukrainą, wzięły na siebie największy ciężar agresji rosyjskiej.

Nieodłącznym elementem rozwoju każdego regionu jest infrastruktura. Co otworzy nowe możliwości na zagospodarowanie mało perspektywicznych do tej pory obszarów.

Polska Wschodnia jest regionem, który w powinien w szczególny sposób korzystać z unijnych funduszy. Właśnie z uwagi na rozwój oraz znoszenie różnic pomiędzy regionami.



fot. M. Jaszak

PRODUCENT I DYSTRYBUTOR

**BLACH DACHOWYCH  
ORAZ MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH**

**WAT**

**PRODUCENT  
BLACH  
DACHOWYCH**

**MAR.JOLA**  
*materiały budowlane*

[WWW.WAT.COM.PL](http://WWW.WAT.COM.PL)





# Jubileusz Panoramy Lubelskiej – 30 lat minęło

Konkurencyjne Lubelskie, to temat konferencji, która odbyła się w czwartek, 28 listopada w Lubelskim Centrum Konferencyjnym. Wydarzenie było także okazją do podsumowania trzydziestoletniej działalności lubelskiego wydawnictwa Panorama Lubelska, które było czynnym świadkiem powstawania lubelskich samorządów, wspierało ich rozwój i budowanie regionalnej samorządności.

**- Byliśmy świadkami wielu ważnych wydarzeń i od zawsze dokładaliśmy wszelkich starań, aby nasz miesięcznik Panorama Lubelska był obiektywnym, a zarazem czynnym uczestnikiem istotnych zmian w rozwoju województwa. Na naszych oczach powstawały powiaty i samorząd województwa. Dziś, po tych wielu, czasem trudnych latach, możemy dyskutować i zastanawiać się, już nie nad budowaniem, ale nad rozwojem i wspieraniem konkurencyjności samorządów – mówi Jolanta Kozak, redaktor naczelna Panoramy Lubelskiej.**

Czy lubelskie firmy mogą skutecznie konkurować na krajowym i międzynarodowych rynkach, w jaki sposób instytucje finansowe mogą wspierać rozwój i innowacyjność firm dyskutowali prelegenci oraz członkowie panelu poświęconego przedsiębiorczości.

- Polska odgrywa i odegra kluczową rolę w tych procesach, dzięki swoim dotychczasowym inwestycjom i partnerstwu

z Ukrainą. Lubelszczyzna, jako region przygraniczny, ma strategiczne położenie, umożliwiające szybkie dostosowanie się do ukraińskiego rynku. Otwieranie oddziałów, współpraca z ukraińskimi partnerami, to naturalne kierunki rozwoju dla lokalnych firm. Warto również podkreślić, że współpraca z Ukrainą zwiększy międzynarodową konkurencyjność firm z Lubelszczyzny. Realizowanie kontraktów na Ukrainie wzmacnia ich pozycję i buduje doświadczenie, które mogą

być wykorzystywane na innych rynkach. Lublin zbudował także solidne fundamenty na poziomie samorządowym, nawiązując partnerstwa z trzynastoma miastami w Ukrainie – mówił Zachary Matijczenko, dyrektor przedstawicielstwa PUIG Polsko-Ukraińskiej Izby Gospodarczej. **Instrumenty wsparcia lubelskich przedsiębiorców** Kwestię wspomnianej współpracy zagranicznej w kontekście światowego eksportu oraz temat konkurencyjności na zagranicznych rynkach, rozwinęła

Marta Jankowska, przedstawicielka Polskiej Agencji Inwestycji i Handlu i dyrektor Regionalnego Biura Handlowego PAIH S.A. w Lublinie.

- Od kwietnia tego roku działamy w Lublinie jako Regionalne Biuro Handlowe. Należy podkreślić, że na Lubelszczyźnie funkcjonuje kilku dużych eksporterów, których wspieramy. Jednocześnie chcemy popomagać i otwierać te rynki kolejnym firmom, które mają potencjał w kierunku rozwoju zagranicznego, jednak po-



trzebują wielokierunkowego wsparcia. Jesteśmy po to, aby wspierać i pokazać możliwości, Pamiętajmy, że aby zaistnieć i konkurować na rynkach zagranicznych, musimy przede wszystkim dostosować się do lokalnych rynków, na których będziemy działać. Tu trzeba się zastanowić zarówno nad strategią marketingową, jak i nad produktem, który chcemy wprowadzić. Warto zastanowić się nad podobieństwami, nad tym, co nas łączy z tym rynkiem. Kolejnym, ważnym aspektem są regulacje prawne i preferencje konsumenckie. Tutaj warto zasięgnąć rad naszych doświadczonych ekspertów pracujących w zagranicznych Biurach Handlowych – tłumaczyła Marta Jankowska. Kolejne instrumenty wsparcia przedsiębiorców, tym razem finansowe, wzmacniające ich konkurencyjność przedstawiła Beata Janczak, dyrektor Centrum Obsługi przedsiębiorców w Lublinie Agencji Rozwoju

Przemysłu S.A. - Pracujemy w Lublinie od pięciu lat i pomagamy realizować plany przedsiębiorców także w aspekcie konkurencyjności. Począwszy od rozmów, sieciowania, szukania partnerów i bliźniaków biznesowych do finansowania różnych rozwiązań. Nasze instrumenty wsparcia, to głównie różnego rodzaju formy pożyczek, leasingu i faktoringu, które pomagają w umocnieniu konkurencyjności i we wchodzeniu na rynki zagraniczne. Zaznaczę, że wspieramy także polski kapitał na polskim rynku. Szyjemy na miarę instrumenty finansowe i pomagamy realizować plany inwestycyjne. Jeżeli macie państwo sposobność wyjścia na rynki zagraniczne, co wiąże się z zaangażowaniem ogromnego kapitału, to my, poprzez te instrumenty, jesteśmy w stanie wesprzeć taką możliwość – wyjaśniła Beata Janczak. Przedstawiciele lubelskiego biznesu podkreślali także, że kon-

kurencyjność ściśle łączy się z rozwojem technologii i wprowadzaniem cyfryzacji. Temat ten wyjaśnił Artur Palac, dyrektor Delivery Center w Lublinie firmy SII.

- Cyfryzacja procesów z pewnością pozwala zwiększyć konkurencyjność firmy. W wielu firmach istnieje dużo obszarów, które można pokryć cyfryzacją, jednak pokrycie jednego obszaru nie daje efektu synergii. A jedynie ten efekt daje optymalną konkurencyjność - podkreślał Artur Palac.

**Konkurencyjność lubelskich przedsiębiorstw** Rozwinięciem tematu konkurencyjności lubelskich przedsiębiorstw stał się podczas konferencji panel dyskusyjny Praktyków w Biznesie, moderowany przez dr ha. prof. Politechniki Lubelskiej Artura Paździora. Uczestniczyli w nim dr. Mariusz Filipek, z-ca Rzecznika Małych i Średnich Przedsiębiorców, Marek Słomka, prezes zarządu Cargor sp. z o.o., Stanisław Więch, prezes zarządu Cewar sp. z o.o. sp.k., Damian Malec, zastępca dyrektora Departamentu Gospodarki UMWL, Marcin Wiczuk, dyrektor regionu - Bank Gospodarstwa Krajowego, Piotr Pacek, prezes zarządu Enepar sp. z o.o., Beata Krzewińska, właścicielka Euro Agro Consulting, Artur Dmowski, prezes zarządu F.C. Pszczółka Artur Dmowski, Marcin Wiczuk, dyrektor regionu - Bank Gospodarstwa Krajowego oraz Piotr Pacek, prezes zarządu Enepar sp. z o.o., Beata Krzewińska, właścicielka Euro Agro Consulting a także dr inż. prof. Akademii WSEI oraz członek zarządu F.C. Pszczółka Artur Dmowski.

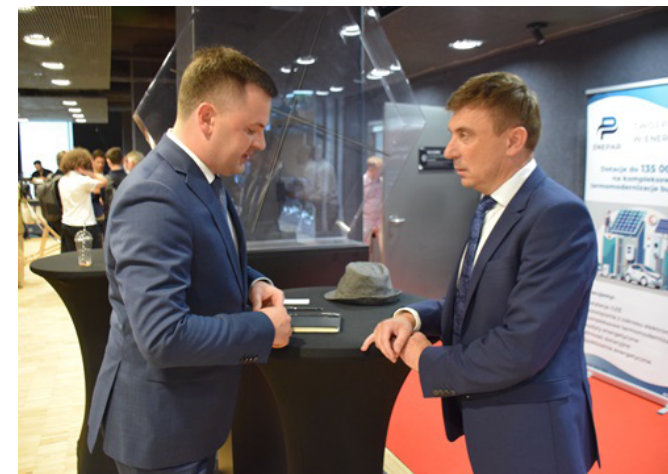
prezes zarządu Cewar sp. z o.o. sp.j., Marcin Wiczuk, dyrektor regionu - Bank Gospodarstwa Krajowego oraz Piotr Pacek, prezes zarządu Enepar sp. z o.o., Beata Krzewińska, właścicielka Euro Agro Consulting a także dr inż. prof. Akademii WSEI oraz członek zarządu F.C. Pszczółka Artur Dmowski.

Obok wielu kwestii – automacji i cyfryzacji procesów przemysłowych, konkurencyjności, ekspansji usług i produktów na rynki zagraniczne – zaznaczono tu wyraźnie potencjał mikro przedsiębiorstw i potrzebę ich wsparcia.

- Ten sektor mikro przedsiębiorstw jest w Polsce i na Lubelszczyźnie bardzo duży. Ci najmniejsi, często samozatrudnieni zajmują najwyższą pozycję w sektorze małych i średnich przedsiębiorstw. Biuro Rzecznika Małych i Średnich Przedsiębiorców interweniuje i pomaga im niezależnie od tego, że definicja mówi jedynie o małych i średnich przedsiębiorcach. Naszym zadaniem jest również ochrona insertów mikro przedsiębiorstw – podkreślał dr. Mariusz Filipek, z-ca Rzecznika Małych i Średnich Przedsiębiorców. **Czy samorząd może być konkurencyjny?**

W temat konkurencyjności lubelskich samorządów wprowadził dr hab. profesor UMCS Mariusz Sienkiewicz.

Z kolei podczas panelu „Czy samorząd może być konkurencyjny” lubelscy samorządowcy wskazali na wieloaspektowość tej kwestii. Moderatorem panelu był dr Mariusz Sagan, dyrektor Departamentu Strategii i Obsługi Inwestorów UM Lublin, zaś udział w nim wzięli: Janusz Kozioł, wicestarosta Powiatu Łukowskiego, Marta Majewska, burmistrz Miasta Hrubieszów,





Jarosław Budka, wójt Gminy Lubartów, Krzysztof Kottys, burmistrz Janowa Lubelskiego oraz Edwin Gortat, wójt Gminy Wólka. - Warto zastanowić się czym jest ta konkurencyjność, z czym konkurujemy i o co konkurujemy. Jest bardzo wiele problemów merytorycznych. Konkurujemy o zasoby mieszkańców, o zasoby finansowe, projekty rządowe i unijne, a w przypadku dużych miast o studentów, o kapitał zagraniczny, o uznanie i markę. Tych wariantów jest wiele. Zastanówmy się, jak lubelskie samorządy radzą sobie w poszczególnych wymiarach konkurencji – mówi Mariusz Sagan.

- Każdy z samorządowców z założenia, niezależnie od tego, czy obejmuje stanowisko wójta czy burmistrza, prezydenta, niezależnie od wielkości miasta i gminy, musi sobie odpowiedzieć na pytanie - znając specyfikę swojego miejsca – jakim to miejsce chcemy, żeby było. Niezależnie od opinii i oceny, musimy konsekwentnie dążyć do celu, który obraliśmy. Ale ten cel ustalamy na podstawie zasobów, jakimi dysponujemy. Powinniśmy wspierać wieloaspektowo te najlepsze strony, które mamy. Hrubieszów nigdy nie będzie miastem akademickim, ale jesteśmy zielonym miastem i to chcemy eksponować. Znajdujemy się w odpowiedniej lokalizacji i po skończeniu wojny na Ukrainie oczekujemy wzmożonego ruchu gospodarczego. Jednak naszą bolączką jest to, że jesteśmy słabo skomunikowani

drogowo. To jest sprawa kluczowa, ponieważ inwestor przyjdzie tam, gdzie będzie miał dobry, bezpieczny i szybki dojazd – podkreślała Marta Majewska, burmistrz Hrubieszowa. Podczas panelu poruszona została też sprawa konkurowania z większymi miastami. - Lubartów nie ma szans na konkurowanie w pewnych aspektach z Lublinem, natomiast możemy liczyć na pewną współpracę. Poza tym w samym sercu naszej gminy leży Lubartów i nasze relacje są kluczowe. Z kolei konkurencja między naszymi samorządami istnieje na dwóch płaszczyznach. To konkurencja o mieszkańców i konkurencja o inwestycje. Gmina Lubartów rozwija się bardzo dynamicznie pod względem mieszkańców. Ich liczba stale rośnie, zaś

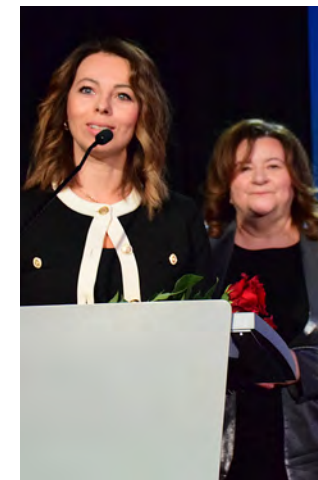
w Lubartowie spada. Przyczyną tego stanu są warunki. Jesteśmy świetnie skomunikowani wewnętrznie, osiemdziesiąt procent naszej gminy jest skanalizowana. Mamy dobre połączenie z Lubartowem i Lublinem. Mamy atrakcyjne i tańsze tereny budowlane i właśnie na tej płaszczyźnie możemy konkurować z Lubartowem. Natomiast druga płaszczyzną są inwestycje. Tu jako gmina wiejska jesteśmy daleko za Lubartowem. Lubartów ma swoje tradycje, ma swoją strefę ekonomiczną, ale my mamy przykładowo kilkadziesiąt hektarów wolnych terenów inwestycyjnych – tłumaczył Jarosław Budka, wójt Gminy Lubartów. **Trzydzieści lat działalności magazynu Panorama Lubelska** Konferencja była też okazją do

podsumowania trzydziestoletniej działalności lubelskiego magazynu Panorama Lubelska. Z tej okazji odbyła się także GALA 30-LATKÓW, podczas której zostały uhonorowane firmy, działające na lubelskim rynku od trzydziestu lat, a jednocześnie wnoszące wkład w rozwój miasta i regionu a także wrażliwe na problematykę społeczną. **Firmy zostały uhonorowane medalami okolicznościowymi Marszałka Województwa Lubelskiego oraz Prezydenta Miasta Lublin.** Wśród nich znalazł się **Eko - Dom Gajek sp. z o.o., Pol-Skone Sp. z o.o., Stokrotka Sp. z o.o., OSK Kulka czy Stowarzyszenie Inicjatyw Samorządowych. Medale otrzymał również magazyn Panorama Lubelska oraz Jolanta Kozak, redaktor naczelna.**



Z okazji jubileuszu również Panorama Lubelska przygotowała 30 medali, którymi uhonorowała samorządy, firmy i osobistości. Medale 30lecia Panoramy Lubelskiej otrzymali:

- Marszałek Województwa Lubelskiego
  - Prezydent Miasta Lublin
  - Poseł na Sejm Rzeczypospolitej Bożena Lisowska
  - dr Mariusz Filipek z-ca Rzecznika Małych i Średnich Przedsiębiorców
  - Agencja Rozwoju Przemysłu S.A.
  - Bank Gospodarstwa Krajowego
  - OX2
  - Lubelska Akademia WSEI
  - Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego
  - Lubelski Klub Biznesu
  - Powiat Łukowski
  - Miasto Hrubieszów
  - Gmina Żółkiewka
  - Mostostal Puławy S.A.
  - Cargotor sp. z o.o.
  - LGD Krasnystaw Plus
  - Stowarzyszenie inicjatyw Samorządowych
  - Gmina Wisznice
  - Gmina Żółkiewka
  - Kurier Lubelski
  - Radio Lublin S.A.
  - prof. dr hab. inż. Piotr Kacajko
  - Miasto Janów Lubelski
  - Miasto Nałęczów
  - Starostwo Powiatowe Ryki
  - Filharmonia Lubelska
  - Destylarnia Kamień sp. z o.o.
  - Spółdzielnia Pszczelarska Apis
  - Fabryka Cukierków Pszczółka sp. z o.o.
  - LST sp. z o.o.
- Serdecznie dziękuję Państwu za to, że przez trzydzieści



lat nas wspieraliście. Zawsze mogłam przyjść do państwa z różnymi pomysłami i znajdowałam zrozumienie i pomoc. Zarówno u samorządowców, jak i u przedsiębiorców. Działamy w otoczeniu firm i samorządowców i bez nich nie moglibyśmy funkcjonować – mówiła **Jolanta Kozak, redaktor naczelna Panoramy Lubelskiej.** - Od samego początku mojej pracy zawodowej magazyn Panorama Lubelska towarzyszył mi, jak i innym samorządowcom. Co miesiąc był na naszych

biurkach. Podkreślę, że bezpłatnie. Był dla nas wówczas synonimem obecnego internetu. Mogliśmy na tych kolorowych stronach przeczytać o tym, jak tworzy się samorząd, o tym jak powstają firmy na terenie naszego województwa. Chcę podziękować redakcji Panoramy Lubelskiej za trzydzieści lat opisywania tego, co się dzieje w Lublinie i województwie. Dziękuję za artykuły dotyczące sylwetek osób, które miały wpływ na rozwój gospodarki i kultury naszego miasta i re-

gionu. Z sentymentem patrzę na te lata – podkreślała Anna Augustyniak. Wydarzenie objęli Patronatem Honorowym Marszałek Województwa Lubelskiego Jarosław Stawiarski, Prezydent Miasta Lublin dr Krzysztof Żuk, Rzecznik Małych i Średnich Przedsiębiorców oraz Polska Agencja Inwestycji i Handlu S.A. Partnerami Strategicznymi byli Województwo Lubelskie Lubelskie Smakuj Życie oraz PAIH S.A.

tekst i foto: Marcin Jaszak









# Poznaj 6 plusów kształcenia zawodowego w Polsce



nasza oferta



nasze katalogi

**POL-SKONE®**  
DRZWI I OKNA

**35**  
LAT



**Kształcenie zawodowe to segment edukacji skupiający się na przygotowaniu uczniów do wykonywania konkretnych zawodów poprzez nauczanie praktycznych umiejętności i teoretycznej wiedzy związanej z daną profesją. W Polsce system ten obejmuje szkoły branżowe I i II stopnia oraz technika, które oferują programy dostosowane do potrzeb rynku pracy. Dużym powodzeniem cieszą się dziś m.in. szkoły przygotowujące do zawodu technika informatyka, mechanika, logistyka, elektromontera oraz fryzjera i kosmetyczki.**

– Niewątpliwie największym plusem kształcenia zawodowego w Polsce jest współpraca młodzieży z konkretnymi pracodawcami, która obejmuje organizację praktyk zawodowych, staży oraz tworzenie klas patronackich. Dzięki temu uczniowie mają możliwość zdobycia praktycznego doświadczenia w rzeczywistych warunkach pracy, co zwiększa ich szanse na zatrudnienie po ukończeniu szkoły – mówi **Dariusz Jodłowski, prezes zarządu Pracodawców Lubelszczyzny „Lewiatan”**.  
**A jakie dodatkowe plusy kształcenia zawodowego widzą dziś eksperci od ekonomii i rynku pracy?**

- **Szybkie wejście na rynek pracy.** Kształcenie zawodowe umożliwia zdobycie praktycznych umiejętności, co pozwala absolwentom na szybkie podjęcie zatrudnienia. Programy te są często krótsze niż tradycyjne studia akademickie, co przyspiesza proces edukacji i umożliwia wcześniejsze rozpoczęcie kariery zawodowej.
- **Dostosowanie do potrzeb rynku.** Programy nauczania w szkołach zawodowych są często aktualizowane we współpracy z pracodawcami. Dzięki temu uczniowie zdobywają umiejętności i wiedzę odpowiadające aktualnym wymaganiom pracodawców, co zwiększa

szanse na zatrudnienie po ukończeniu szkoły.

- **Możliwość dalszego kształcenia.** Absolwenci szkół zawodowych mają możliwość kontynuacji nauki na studiach wyższych lub w ramach kursów specjalistycznych, co otwiera przed nimi nowe ścieżki kariery i możliwości awansu zawodowego.
- **Elastyczność ścieżki kariery.** Pozwala to uczniom na dostosowanie edukacji do własnych potrzeb i zainteresowań, a także na łatwiejsze przekwalifikowanie się w przyszłości.
- **Atrakcyjne wynagrodzenia.** W wielu branżach brakuje wykwalifikowanych fachowców, co sprawia, że wynagrodzenia dla

absolwentów szkół zawodowych są często bardzo wysokie. Dużym powodzeniem cieszą się zawody technika: informatyka i logistyka, mechanika pojazdów samochodowych, elektromontera oraz kucharza i kosmetyczki.  
– Dziś kształcenie zawodowe oferuje wiele korzyści, o których warto rozmawiać z młodzieżą. Zachęcam do tego nie tylko pracodawców i rodziców, ale także nauczycieli i ekspertów od doradztwa zawodowego. W obecnej sytuacji gospodarczej Polski kształcenie zawodowe stanowi naprawdę wartościową alternatywę dla tradycyjnego kształcenia ogólnego – podsumowuje **prezes Dariusz Jodłowski**.



Zakład Nr 1 w Lublinie



Zakład Nr 2 w Niemcach



Zakład Nr 3 w Biłgoraju



Zakład Nr 4 w Lublinie



Kampania finansowana w ramach projektu „Centrum Zawodów i Kompetencji Przyszłości” współfinansowanego w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego Plus



Rzeczpospolita  
Polska

Dofinansowane przez  
Unię Europejską





# Co wydarzy się na rynkach finansowych? Prognozy ekspertów na 2025 rok



fol. pixaby

**Zmiana prezydenta Stanów Zjednoczonych, wybory w kolejnych krajach Unii Europejskiej, konflikty zbrojne i narastające napięcia - nie da się ukryć, że rok 2025 może być wyjątkowy, trudny, przelotowy, emocjonujący i... nieprzewidywalny. Co zatem może się wydarzyć na rynkach finansowych? Jakie wydarzenia dla światowej gospodarki będą kluczowe? I jak wpłyną na inflację oraz stopy procentowe w Polsce, a tym samym na zasobność naszych portfeli?**

## Oczy wszystkich zwrócone na USA

20 stycznia Donald Trump formalnie obejmie urząd prezydenta Stanów Zjednoczonych, jednak już teraz nie przestaje zaskakiwać swoimi wypowiedziami i planami. To on, jego decyzje i obietnice, będą w dużym stopniu nadawać ton światowej gospodarce i polityce.

„Oczywistą gwiazdą kolejnych 12 miesięcy będzie nowy stary prezydent USA Donald Trump, który już w grudniu pokazał, że nie zamierza się dzielić blaskiem jupiterów. Z pewnością będzie to trudny okres dla idei globalizacji, za to ruchy protekcyjnistyczne będą przybierać na sile nie tylko w USA” - mówi Krzysztof Adamczak, analityk walutowy InternetowyKantor.pl i Walutomat.pl.

Nowy prezydent zaskakuje jednak na tyle, że tak naprawdę trudno jest przewidywać, co może się wydarzyć w światowej polityce.

„Donald Trump przyzwyczaił nas do tego, że potrafi działać nieprzewidywalnie. Za sprawą jednej wiadomości na popularnym komunikatorze może wywrócić panujący porządek” - komentuje Krzysztof Pawlak, analityk walutowy InternetowyKantor.pl i Walutomat.pl.

Ze strony prezydenta Trumpa padło też już kilka obietnic, których spełnienie może być kluczowe także dla sytuacji w naszym regionie.

„Liczę na to, że Trump dotrzyma słowa i zakończy trwającą wojnę w Ukrainie. Taki rozwój wydarzeń stałby się szansą również dla naszego kraju, który mógłby mieć niebagatelny wpływ na odbudowę Ukrainy” - mówi Krzysztof Pawlak.

## Rok napięć

Bliski Wschód i Ukraina - to na te dwa regiony eksperci patrzą ze szczególnym niepokojem, ale też nadziejami, związanymi m.in. z obietnicami prezydenta Trumpa.

„Kluczowym wydarzeniem może być zamrożenie wojny wywołanej przez Rosję w Ukrainie. Poskutkuje to zapewne zniesieniem wielu sankcji i szerszym strumieniem eksportu rosyjskich surowców. Putin potrzebuje dużych środków dla budżetu, nawet z ropą po niższej cenie. W ten sposób zostanie przypieczętowany koniec OPEC+ i nowa era rynku czarnego złota, z USA jako liderem wydobycia” - mówi Adam Fuchs, analityk walutowy InternetowyKantor.pl i Walutomat.pl.

„Ostatnie wydarzenia wokół Izraela pokazują, że Bliski Wschód stał się najbardziej niestabilny od wielu, wielu lat. Trudno mi uwierzyć, by w nadchodzących miesiącach sytuacja w tym rejonie miała się uspokoić. Jeśli jednak nie zostanie przekroczony Rubikon, to kluczowa dla światowej gospodarki może być przecena na ropie naftowej. Nie jestem pewien, czy Donald Trump spełni swoją obietnicę o 40 dolarach za baryłkę. Jednak, jeśli nie ziści się scenariusz jakiejś katastrofalnej wojny, to faktycznie wszystkie argumenty przemawiają za spadkiem cen ropy. Byłby to idealny scenariusz dla globalnej ekonomii. Z jednej strony tanie paliwo napędza gospodarkę, z drugiej ściąga presję z banków centralnych” - komentuje Krzysztof Adamczak.

## Prognozy inflacji w Polsce na 2025

Krzysztof Adamczak ocenia: „Według prognoz NBP średnioroczna inflacja w 2025 roku ma wynieść powyżej 5% i jestem skłonny w to uwierzyć. Nie podzielam za to obaw prof. Glapińskiego, że pod koniec roku czeka nas kolejne podbicie dynamiki cen. Przeciągnięcie restrykcyjnej polityki pieniężnej wreszcie będzie musiało wpłynąć na odczyty inflacyjne. I choć 2025 rok będziemy zamykać jeszcze powyżej celu, to w kolejnym powinniśmy już stabilnie zjechać w okolice 2,5%”.

„Wierzę w obietnicę prezydenta Trumpa, czyli ropę po 40 USD. W takim przypadku presja inflacyjna będzie mniejsza. Wtedy nawet zniesienie oston energetycznych w naszym kraju nie musi oznaczać wystrzału dynamiki cen. Na koniec 2025 roku inflacja może wrócić do przedziału akceptacji NBP (3,5%)” - mówi Adam Fuchs.

Krzysztof Pawlak dodaje: „Zakładam, że inflacja na koniec roku osiągnie poziom ponad 4%. Z jednej strony powodem tej sytuacji mogą być zapowiadane przez Trumpa cła, również na nasz kontynent. Z drugiej strony - pobudzenie presji inflacyjnej przez czynniki wewnętrzne, takie jak choćby wygaszenie tarczy ochronnej na ceny energii”.

## Co ze stopami procentowymi?

Eksperti zauważają większą skłonność RPP do późniejszego terminu rozpoczęcia cięcia stóp procentowych. Rośnie ryzyko, że kredytobiorcy szybko nie poczują ulgi.

„Oczekiwanie kilku cięć w nadchodzącym roku ma może sens ekonomiczny, ale nie rymuje się z retoryką przyjętą przez szefa banku centralnego. Wierzę w to, że pod koniec 2025 roku rozpoczniemy luzowanie polityki pieniężnej, ale spodziewam się jednej, maksymalnie dwóch obniżek” - komentuje Krzysztof Adamczak.

Krzysztof Pawlak dodaje: „Gdyby wierzyć słowom prezesa Glapińskiego, to dyskusja o obniżkach stóp w naszym kraju rozpocznie się dopiero w miesiącach jesiennych. Jeśli więc nagle nie pogorszy się sytuacja gospodarcza w naszym kraju, to RPP może swobodnie czekać i utrzymywać koszt pieniądza nawet przez cały rok 2025”.

## Złoty atrakcyjnym wyborem dla inwestorów?

Początek roku dla polskiej waluty może nie być łatwy.

„Pierwsza część roku nie będzie łatwa dla PLN, szczególnie z powodu prodolarowego nastawienia rynku, które stanowi poważne obciążenie dla rodzimej waluty. W przeciwnym kierunku złotego powinna ciągnąć RPP, po której trudno spodziewać się obniżek stóp w pierwszej połowie roku. Kiedy Rada wreszcie przystąpi do działania, może się ono zbiec z ruchami FED-u i znowu będą na siebie oddziaływać przeciwstawne kierunki” - mówi Adam Fuchs.

„Kwestia polityki monetarnej może być czynnikiem decydującym, który korzystnie wpłynie na atrakcyjność krajowej waluty. Dlatego uważam, że na koniec roku kurs EUR/PLN powinien wynieść w okolicach 4,35, czyli nieco wyżej niż w roku 2024. Dlaczego nieco wyżej? Dyskusja odnośnie kosztu pieniądza w Polsce i sygnalizacja cięcia stóp wpłyną niekorzystnie na naszą walutę. Mimo to wierzę, że mocna gospodarka będzie stanowić solidny fundament i tym samym PLN będzie dalej atrakcyjnym wyborem dla inwestorów” - dodaje Krzysztof Pawlak.

Zmiany polityczne, kolejne wybory w Polsce i w krajach UE, wzrost poparcia dla partii o radykalnych poglądach, konflikty zbrojne i rosnące napięcia - rok 2025 z pewnością będzie ciekawy i nieprzewidywalny. Już teraz prognozowane scenariusze, tak dla globalnych, jak i lokalnych rynków, są bardzo zróżnicowane. A rzeczywistość może być jeszcze bardziej zaskakująca, bo ta nieprzewidywalność sprawia, że może się pojawić czarny łabędź. Myślę się ci, którzy uważają, że rynki finansowe są nudne. W tym roku emocji zdecydowanie nie zabraknie.

Przedstawione, w dystrybuowanych przez serwis raportach, poglądy, oceny i wnioski są wyrazem osobistych poglądów autorów i nie mają charakteru rekomendacji autora lub serwisów InternetowyKantor.pl i Walutomat.pl do nabycia lub zbycia albo powstrzymania się od dokonania transakcji w odniesieniu do jakichkolwiek walut lub papierów wartościowych. Poglądy te, jak i inne treści raportów nie stanowią „rekomendacji” lub „doradztwa” w rozumieniu ustawy z dnia 29 lipca 2005 o obrocie instrumentami finansowymi. Wyłączną odpowiedzialność za decyzje inwestycyjne, podjęte lub zaniechane na podstawie komentarza, raportu lub z wykorzystaniem wniosków w nim zawartych, ponosi inwestor.

Źródło informacji: Currency One



fol. pixaby



# KOWR zachęca do kupowania polskich produktów!



Rozmowa Jolanty Kozak ze Stanisławem Żmijanem, dyrektorem lubelskiego oddziału Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa

## Co jest misją KOWR?

Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa to agencja wykonawcza podlegająca Ministrowi Rolnictwa i Rozwoju Wsi, powstała w 2017 r. z połączenia Agencji Nieruchomości Rolnych oraz Agencji Rynku Rolnego.

Misją KOWR, określoną w strategii tej instytucji jest wdrażanie i stosowanie instrumentów wsparcia aktywnej polityki rolnej oraz rozwoju obszarów wiejskich, na rzecz polskich rolników oraz innych podmiotów funkcjonujących w sektorze rolno-żywnościowym, zapewniając jednocześnie kompetentną obsługę. KOWR ma rozwijać rynek polskiego rolnictwa w kraju i budować jego konkurencyjność na świecie.

Zadania KOWR, a jest ich ponad 60, zostały uporządkowane według 4 kluczowych kompetencji:

- gospodarowanie gruntami i nieruchomościami rolnymi Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa poprzez sprzedaż i dzierżawę;
  - prowadzenie działań promocyjnych i informacyjnych w kraju i zagranicą, mających na celu podnoszenie konkurencyjności polskiego rolnictwa;
  - wspieranie beneficjentów sektora rolno-spożywczego (rolników, sadowników, ogrodników i wszystkich innych podmiotów w obszarze produkcji żywności) pod kątem ilościowym a w szczególności jakościowym;
  - sprawowanie nadzoru nad obrotem nieruchomościami rolnymi na rynku prywatnym w drodze prawa pierwokupu lub prawa nabywania.
- Ziemia rolna w pierwszej kolejności ma służyć produkcji żywności poprzez uprawę roślin

i hodowlę zwierząt.

Jakie działania KOWR podejmuje na rzecz promocji polskiego rolnictwa?

KOWR zachęca do kupowania polskich produktów.

KOWR obsługuje 10 branżowych funduszy promocji produktów rolno-spożywczych, utworzonych w celu wspierania marketingu rolnego, wzrostu spożycia i promocji krajowej żywności, zarówno na rynku wewnętrznym jak i za granicą.

Wraz ze zmieniającym się stylem życia naszego społeczeństwa - uprawianie sportu, turystyki weekendowej zmieniają się zwyczaje i nawyki żywieniowe. Dlatego KOWR prowadzi ogólnopolską kampanię informacyjną #KupujŚwiadomie, która zachęca do świadomego wyboru produktów z oznaczeniami i certyfikatami żywności. Do tych oznaczeń należy Produkt Polski, a także inne unijne oznaczenia. Należy pamiętać, że nasze codzienne decyzje zakupowe wpływają na sytuację ekonomiczną kraju. Swoistego rodzaju patriotyzm konsumencki wspiera polskich producentów rolnych, wspiera polskie rolnictwo i przemysł rolno-spożywczy - krótko mówiąc wspiera naszą gospodarkę. Zachęcam producentów do znakowania produktów spożywczych informacją Produkt Polski a nas konsumentów, by codziennie kupować świadomie.

Jest Pan szefem regionu Platformy Obywatelskiej, przez kilka kadencji był Pan posełem. Jak polityk czuje się stojąc na czele takiej instytucji jak KOWR?

Zanim stałem się politykiem przez długie lata realizowałem się zawodowo jako inżynier budownictwa z dyplomem Politechniki Lubelskiej.

Z wykształcenia jestem magistrzem inżynierem budownictwa o specjalności: drogi, ulice, lotniska. Przeszedłem wszystkie szczeble awansu zawodowego: od stażysty, majstra, kierownika, zastępcy dyrektora, dyrektora i prezesa zarządu spółki akcyjnej w zakresie budownictwa drogo-

wego. Kierowana przez mnie firma budowlana osiągała bardzo dobre wyniki finansowe realizując inwestycje na terenie całego kraju. Wypełniając mandat Posła RP przez sześć kadencji w latach 2001-2023 pracowałem w sejmowej Komisji Infrastruktury i sejmowej Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Powstanie Solidarności zapoczątkowało zmiany ustrojowe w naszym kraju. Inspirowały do aktywności w przestrzeni społecznej. Powstały samorządy. Już w pierwszych wolnych wyborach do samorządu terytorialnego zdobyłem mandat Radnego Miasta Międzyrzec Podlaski. Pełniłem funkcję członka wieloosobowego Zarządu Miasta i Przewodniczącego Komisji Budżetu i Finansów I i II kadencji. Byłem także radnym Sejmiku Województwa Lubelskiego I kadencji pełniąc funkcję Przewodniczącego Komisji Planowania Przestrzennego, Mienia i Infrastruktury Technicznej. Zmiana systemu nakazowo-rozdzielczego w system liberalno-rynkowy dawała nowe możliwości. Już w 1992 r. uzyskałem uprawnienia rzeczoznawcy w zakresie szacowania nieruchomości. Kilka lat praktykowałem w tej profesji. Prawie 2 lata pracowałem również jako urzędnik samorządowy. Biorąc pod uwagę doświadczenia zawodowe, społeczne i polityczne pozwalają mi powiedzieć, że aktualnie w nowej roli czuję się dobrze. Aczkolwiek jestem świadom wagi i znaczenia instytucji jaką jest Oddział Terenowy KOWR w Lublinie. Może nie towarzyszy mi poczucie stresu ale na pewno poczucie odpowiedzialności, a także pokory, bo szczególną „szkołą i praktyką” w zakresie rolnictwaprzechodźcem w gospodarstwie moich rodziców. Zaś jeżeli chodzi o kierowanie i relacje z ludźmi to zasada Monteskiusza, którą przyjąłem na początku swojej kariery zawodowej a mianowicie „Jeżeli chcesz rządzić ludźmi to nie goń ich przed sobą ale spowoduj, by podążali za Tobą” pozostaje mi w głowie i w sercu do dzisiaj.

## Krzysztof Szydłowski – lider transformacji energetycznej, innowator, edukator, inwestor, założyciel i koordynator Włodawskiego Klastra Energii



Konkurencyjne Lubelskie, to temat konferencji, która odbyła się w Lubelskim Centrum Konferencyjnym. Czy produkcja energii z odnawialnych źródeł może wpłynąć na konkurencyjność samorządów?

W dobie konkurencyjności w globalnym ujęciu, żeby skutecznie działać lokalnie, należy zrozumieć co dzieje się globalnie i te trendy przenosić na własny grunt. Konkuruje ze sobą kontynenty, państwa, miasta, ale także te najmniejsze jednostki samorządowe. Te bardziej otwarte samorządy, idące za globalnymi trendami, mają szansę być pierwszymi i mieć przewagę konkurencyjną. Tam gdzie powstaną zielone inwestycje, tam

jest szansa że pojawia się inwestorzy, miejsca pracy, podatki, zostanie zatrzymane wyludnianie tych gmin. Tak, gminy dziś rywalizują pomiędzy sobą o inwestora i te najbardziej otwarte będą się rozwijać, inne będą ubożać i znikać.

Podążanie za trendami? Jakie są trendy w obszarze OZE?

Podstawową kwestią jest zblizenie źródeł produkcji energii do jej odbiorców. Zobaczmy, co się dzieje na przykładzie Ukrainy. Centralne i ogromne źródła energii (atomowe, węglowe, gazowe), gdzie energia przesyłana jest do tego na setki kilometrów, nie zapewniają bezpieczeństwa energetycznego. Wystarczy jed-

na rakietą trafiająca chociażby w dyspozytornię czy rozdzielnię, nie mówiąc o elektrowni. Nagle pół województwa nie ma prądu. Mówimy o bezpieczeństwie, ale to wiąże się także z konkurencyjnością. Żaden inwestor nie ulokuje swoich pieniędzy w miejscu, w którym nie zagwarantowana jest pewna i stała dostawa energii elektrycznej i blisko miejsca jej wytwarzania.

Czyli energetyka rozproszona?

Tak. To jest kluczowe, aby nie przesyłać prądu setkami kilometrów, zaś świadome i mądre samorządy powinny dążyć do samowystarczalności energetycznej swoich obszarów. Co więcej, powinny dążyć do tego, żeby eksportować tę energię, ponieważ zarabia się wówczas, kiedy wytwarza się więcej niż się konsumuje. Dzięki temu mamy wartość dodaną z lokowania takich inwestycji w postaci chociażby podatków, które właśnie w tych gminach zostaną. To jest ta prosta mądrość liderów samorządowych, że muszą myśleć nie tylko o rozdawaniu socjału ale przede wszystkim o źródłach dochodów. Instalacje OZE to 30 lat pewnych dochodów, to środki na infrastrukturę w gminie, kulturę, pomoc społeczną, to wkłady do projektów z UE, KPO, czy od innych donatorów.

Czy samorządy idą w tym kierunku?

Od 2018 roku mamy rozwiązania prawne pozwalające na tworzenie energetyki rozproszonej w postaci klastrów i spółdzielni energetycznych. Aktualnie mamy w Polsce 66 certyfikowanych klastrów energetycznych. Z czego kilkanaście wyróżniających się stopniem zaawansowania tech-

nologicznego i innowacyjnością, w tym nasz – wyróżniony przez Ministra Energii. Mam nadzieję, że ten proces będzie postępował, ponieważ wojna na Ukrainie spowodowała przyspieszenie myślenia i organizacji rozwiązań prawnych wśród polskich decydentów. Jednak za tym powinny pójść kolejne rozwiązania w postaci ulg i zwolnień, ponieważ ta energia nie jest już przesyłana setki kilometrów i nie generuje dodatkowych kosztów z tym związanych. Tu trzeba jednak przełamywać opór państwowych 4 monopolu, którzy są właścicielami sieci energetycznych w Polsce.

Czy ustawodawca wychodzi temu naprzeciw?

To są początki i nie chcę powiedzieć, że jest źle, czy dobrze. Monopol oddaje swoje pole bardzo powoli i niechętnie, ale wspomniana wojna pokazała, że należy przyspieszyć. Co więcej, rząd podjął decyzję o tym, że w Polsce na powstać około 300 zdecentralizowanych, rozproszonych systemów energetycznych, których źródła wytwórcze będą funkcjonować jak najbliższe konsumentów energii. Dodatkowo, co ważne, w ostatnim roku, nastąpiło w końcu odblokowanie środków unijnych z perspektywy 2021-2027. W 2024 roku ten proces dopiero się zaczął, pojawiły się ogłoszenia pierwszych istotnych konkursów na transformację energetyczną i klimatyczną. Rok 2025 to będzie prawdziwy ich wysyp. Podobnie kredyty w postaci klastrów i spółdzielni energetycznych. Aktualnie mamy w Polsce 66 certyfikowanych klastrów energetycznych. Z czego kilkanaście wyróżniających się stopniem zaawansowania tech-





fol. M. Jaszak

**Z tego wynika, że samorzady powinny korzystać z tego i iść w stronę klastrów oraz podobnych rozwiązań?**

Najważniejsze jest to, aby samorzady i społeczności lokalne uświadomiły sobie, że to niesie za sobą ich konkurencyjność, że muszą rywalizować z innymi i być od nich lepsze, bardziej otwarte i przyjazne na takie inwestycje, bo dzięki temu będą miały środki na rozwój i usługi dla mieszkańców. Ta decentralizacja i energetyka rozproszona, te 300 klastrów jest kluczowym elementem bezpieczeństwa kraju w obszarze energetycznym, jednocześnie kluczowym elementem rozwoju gospodarki, a co za tym idzie – konkurencyjności na każdym poziomie. Również na poziomie samorządów gminnych i powiatowych. Niestety w niektórych miejscowościach te procesy są blokowane lub utrudniane. Znajdują się tam jednostki, którym to przeszkadza. Najczęściej napływowe, nie związane z tą społecznością, mające tam drugi dom np. weekendowy. Kierując się swoim partykularnym interesem szkodzą tym społecznościom lokalnym i gminom, które mają często ograniczoną świadomość, że czyta energia to same korzyści dla wszystkich, a zwłaszcza dla nich.

**Mamy tu problem na poziomie samorządów czy samej społeczności lokalnej?**

To jest połączone. Samorząd jest wybierany przez społeczność. W związku z tym, jeżeli w społeczności pojawi się jakieś mocne oddziaływanie ludzi tam chociażby pomieszkujących, to władza często ulega tej presji, zwłaszcza wtedy, kiedy gmina jest uboga, a władza nowa i niedoświadczona. Takie inwestycje są zgodnie z prawem robione są właśnie w gminach, które mają najgorsze klasy ziemi (IV-VI), nie nadającej się na wykorzystanie rolnicze, a więc dziś bez wpływu z podatków gruntowych od nich dla gminy. Z poziomu ok. 50 zł z 1 ha do budżetu gminy - po zbudowaniu farmy PV - zmienia się to na ok. 10 000 zł za ten sam hektar, a więc 20 krotnie!

**Zatem w czym problem?**

Dziś mamy takie sytuacje, że do tych oddalonych, ubogich gmin przyjeżdżają i lokują się osoby z dużych miast. Kupują kilka arów działki z domkiem i zastrzegają, że w promieniu dziesięciu kilometrów nie może być żadnych inwestycji, często wprowadzają w błąd miejscowych i ich podburzają. Czasami zdarza się też, że jest rywalizacja i sąsiad sąsiada blokuje

z zazdrości, że to nie na jego polu, bo to również dla właściciela wysokie dochody, wielokrotnie wyższe niż z uprawy tych bardzo słabych gleb.

**Posiadają ku temu możliwości prawne?**

Że tak powiem, mają zwłaszcza możliwości relacyjne, wobec organów czy mediów, gdy mówimy o tych jednostkach napływowych. Tak bym to nazwał. Zazwyczaj są to osoby pracujące wcześniej na wyższych i wpływowych stanowiskach – ktoś pracował w ministerstwie rolnictwa, ktoś na uniwersytecie, w zarządzie parku narodowego, ktoś inny w urzędzie wojewódzkim lub podległych jednostkach, itd.. Ich wpływy nadal są mocno ugruntowane, ponieważ te relacje z pracy, często przyjacielskie, nadal funkcjonują. Z tego względu, takie osoby potrafią, jeśli nie zablokować, to utrudnić i mocno przeciągnąć proces inwestycyjny w czasie. Trwa to wtedy latami. Czas mija, a inwestycja idzie do innego miejsca i służy rozwojowi tamtej społeczności, która jest mądrzejsza i korzysta z takiej okazji. Tym sposobem gmina, zamiast rozwoju i paru milionów rocznie wpływu z podatków, jest jeszcze biedniejsza i bar-

dziej zmarginalizowana. Podkreślę też, że ci samorządowcy w wielu przypadkach nie mają mocnego umocowania, bo przykładowo dopiero rozpoczęli pierwszą kadencję. Wówczas jeszcze łatwiej ulegają wpływom i presji społecznej, bojąc się tzw. szumu i nagłośnienia np. w mediach lokalnych. Znam takie przykłady.

**Jest jeszcze społeczność lokalna. Czy nie ma nic do powiedzenia?**

Ta społeczność w większości nie wie o co chodzi, albo niedostatecznie to rozumie. Nie wie, że to jest dobre i słuszne zarówno w wymiarze makro jak i mikro – dla jego gminy i jego samego. Słyszeli od kogoś, że coś jest złe, nie zna i nie rozumie też korzyści z tego płynących, więc na wszelki wypadek jest na nie. Taką mamy mentalność. Mieszkańcy tych gmin często nie mają w tych kwestiach zdania, a wpływowe i wykształcone osoby, mające relacje z mediami i urzędnikami, potrafią stworzyć taki klimat, w którym reszta boi się wychylić. Każdy, kto będzie miał inne zdanie, stanie się wrogiem, albo „zapewne jest przekupiony przez inwestora”. Ten strach i presja udziela się też urzędnikom i władzom gminnym.

**Wytłumaczmy zatem, co zyskuje samorząd na takiej inwestycji?**

Powiem przykład Powiatu Włodawskiego. Na przykładzie jednej gminy. Jeśli mieszka w niej ok. 1400 dorosłych osób, nie ma tam przemysłu, jest trochę lasów i gruntów V i VI klasy od których praktycznie nie ma podatku, to ta gmina za chwilę nie będzie miała racji bytu. Zostanie zlikwidowana i wchłonięta, ponieważ nie jest w stanie się utrzymać. Co powinna zrobić? Przyciągać inwestorów! Te inwestycje w odnawialne źródła energii są dla niej jak przysłowiowa, biblijna manna z nieba. Nie muszą nic robić, nie muszą inwestować, a jedynie wydać pozytywne decyzje dla tych przedsiębiorstw i potem naliczać należyty podatek od inwestycji. Farmy fotowoltaiczne zajmują sporo miejsca, więc od tych hektarów podatek może być znaczący dla budżetu gminy. Idzie za tym konkurencyjność. Przykładowo, jeśli powstaje droga szybkiego ruchu, powstaje przy niej stacja paliw, obok lokują się przedsiębiorcy – restauracja, hotel, stacja obsługi.

Zatem jeśli te peryferyjne samorzady, ulokowane kilkaset kilometrów od źródła wytwarzania energii, chcą przyciągnąć inwe-



fol. K. Szydłowski

storów, to muszą udowodnić, że są otwarte na inwestycje, że mają grunty pod te inwestycje i że mają źródło taniej, zielonej i bezpiecznej energii. Przykład Klastra Włodawskiego, gdzie zostało zrobione już bardzo wiele. Powstało tam kilkanaście MW farm fotowoltaicznych. Powstały dwie biogazownie. Miasto Włodawa otrzymało w ramach strategii rozwoju Klastra środki na zmianę ciepłowni opalanej miałem węglowym na biomasę. Ta inwestycja trwa, a w przyszłości ma na jej bazie powstać elektrociepłownia stabilizująca i bilansująca energetycznie ten ekosystem. Zatem wszystko się rozwija, ale jak się okazuje, diabeł tkwi w szczegółach, a właściwie w ludziach.

**Czy klastr włodawski osiągnie, wspomnianą na początku, samowystarczalność?**

Do tego dążymy. Strategia rozwoju klastra jest oparta o najbardziej innowacyjne rozwiązania, polegające na tym, że całość zapotrzebowania na energię będzie realizowana z własnych źródeł i w pełni zielonych. Zarządzanie i bilansowanie tym systemem będzie oparte o technologię blockchain, stosowaną przy szyfrowaniu kryptowalut, czy rozliczeń międzybankowych. Mówimy tu o pewnej automatyzacji procesów ale też o ich bezpieczeństwie. Właściwe zachowania zaś konsumentów energii w klastrze będą nagradzane.

Chodzi tu zatem zarówno o samowystarczalność, a nawet dodatkowo „eksport” nadwyżek ale też o racjonalną i zbilanso-



waną gospodarkę wytworzonym prądem. Każdy uczestnik klastra będzie miał podgląd online na profil produkcji oraz na profil konsumpcji tej energii. Słowem, będzie wiedział, kiedy ogólna konsumpcja przybliża się do poziomu produkcji, mając świadomość, że za chwilę możemy ten poziom konsumpcji przekroczyć. Wówczas będziemy musieli zakupić energię spoza naszego systemu, z zewnątrz i każdy, kto w tym momencie będzie używał „prądożernych urządzeń”, zamiast zrobić to później, będzie także świadomy, że to właśnie on zapłaci więcej za tą zużytą wówczas energię.

**Zatem obieg w klastrze jest zamknięty, a jednak połączony z zewnętrznym dostawcą.**

Tak, ale dążymy do profilu, kiedy mało kupujemy i dużo sprzedajemy. Idąc dalej, każdy, kto się do tego dostosuje i wygeneruje rezerwę produkcyjną, otrzyma bonusy w postaci zielonych tokenów, które będą uprawniały do, przykładowo, dziesięcioprocentowych rabatów podczas zakupów towarów i usług na terenie klastra. Za tym pójdą inne zmiany w świadomości społecznej.

**Razem to ogromne wyzwanie ale i element budowania społeczeństwa obywatelskiego?**

Tak to prawda i to na wielu płaszczyznach. Docelowo mieszkańcy obszaru Klastra są świadomymi uczestnikami tego procesu i biorą odpowiedzialność, za to co się dzieje w saskli miko i makro. Każdy obywatel, przedsiębiorca, jednostka sa-

morządowa każdego dnia poprzez swoje decyzje i zachowania będą decydowali o efekcie ekologicznym i ekonomicznym zarówno dla całej społeczności w obszarze Klastra jak i indywidualnie dla siebie.

**Kiedy możemy być świadkami takich procesów w klastrze włodawskim?**

W 2015 roku wybudowaliśmy pierwsze farmy w Powiecie Włodawskim. W 2018 uzyskaliśmy certyfikację ministra energii. W kolejnych latach budowaliśmy następne jednostki wytwórcze. Zmiany władzy raz wspomagały zieloną transformację, innym razem ją opóźniały. Ale właśnie w Ukrainie, wejście środków unijnych oraz KPO, spowodowały przyspieszenie. Klastr włodawski zakłada, że docelowo ma być to całkowicie zielony powiat, łącznie z zielonym transportem, stacjami tankowania i zielonym transportem wodnym. Właśnie złożyliśmy projekt do konkursu dla projektów pilotażowych z KPO na inwestycje, w których od 10 do 20 klastrów zostanie częściowo sfinansowanych. W 2025 będą konkursy na magazyny energii i wytwarzanie wodoru – przygotowujemy się do nich. Na niektóre elementy wytwórcze przewidziane są preferencyjne pożyczki, magazyny i wodór mają być częściowo dotowane. Liczymy zatem, że za dwa-trzy lata wejdziemy w fazę realizacyjną tych kluczowych inwestycji domykających powstanie samowystarczalnego Klastra Włodawskiego.

Rozmawiał Marcin Jaszak



fol. M. Jaszak



# Talaria – odkryj magiczny świat Ladies SPA

Trudno spodziewać się, że wśród trojanowskich pól, na granicy lubelskiego i Mazowsza trafimy na Talaria Resort & SPA. Już po przejechaniu bramy wjazdowej czujemy, że znaleźliśmy się w magicznym miejscu. Sercem Talarii jest starannie odrestaurowany XIX-wieczny pałac Ordęgów, w którego wnętrzach znajdują się strefy hotelowe, gastronomiczne oraz SPA. Dla gości przygotowano 53 komfortowe pokoje, które zachwycają nie tylko wygodnymi i stylowymi meblami. Dzięki harmonijnemu połączeniu nowoczesnych elementów z odrestaurowanymi meblami i funkcjonalnymi gadżetami powstały pokoje o nietuzinkowym wyglądzie.

Jedną z głównych atrakcji pałacu jest przestronna restauracja First Lady z kominkiem, a z Wieży Marzeń rozpościera się przepiękny widok na okolicę. Pałac otacza prawie 25 hektarowy park, w którym ulokowano także Pawilon Parkowy z 16 pokojami oraz stylowo urządzonej salę kominkową, która pełni również rolę sali szkoleniowej. Pawilon Żywiołów to budynek inspirowany zmiennością przyrody, z 20 pokojami, których nazwy i wyposażenie nawiązują do sił Ziemi, Powietrza i Wody.

## Odkryj harmonię ciała i duszy - Strefa My SPA

SPA w Talarii sprzyja relaksowi, odnalezieniu harmonii i spokoju. W Strefie Wellness znajdziemy basen o wymiarach 11m x 4m i głębokości 1,30m, jacuzzi (2,5m x 6m), relaksującą przestrzeń z widokiem na ogród i fontannę, hammam z łaźnią parową, strefą peelingu solnego oraz strefą oczyszczania i wypoczynku. Dodatkowo, mamy zespół saun, w tym saunę kamienną, chłodzącą drogę zmysłów oraz saunę infrared, a także domek ziołowy oferujący aromatyczny relaks, inhalacje oraz wsparcie dla kręgosłupa i zdrowia z sienną parówką w temperaturze 40 stopni. Strefa SPA dysponuje trzynastoma gabinetami dedykowanymi



urodzie oraz kondycji ciała i twarzy. W skład oferty wchodzi: Soft Pack (okłady na ciało w wannie unoszącej się na wodzie), Quarz (łóżko do masażu na ciepłym piasku). Strefa aktywności wyposażona jest w salę cardio oraz stół bilardowy.

## Na skrzydłach Hermesa

W weekendy panie mogą czuć się w Talarii wyjątkowo swobodnie, wtedy wśród gości nie ma mężczyzn. To wyjątkowy czas, od śniadania po kolację można chodzić w hotelowym szlafroku i kostiumie kąpielowym

-Koncepcję wyjątkowego hotelu dla kobiet - Ladies SPA, wymyśliła pani Natasza Sallmann, wieloletni doradca branżowy, a w Talarii dyrektor hotelu - mówi nam Bogdan Talarek właściciel Talaria Resort & SPA - Pomysł zaczerpnięty został z europejskich hoteli, m.in. hotelu pod Wiedniem, gdzie też jest Ladies SPA. A skąd nazwa? Ja nazywam się Talarek i wiele osób myśli, że to od mojego nazwiska. To jednak nie do końca tak. Talarie to są skrzydła w sandałach Hermesa i stąd też skrzydła w naszym logo. Wjeżdżając do nas Panie wchodzi w takie metaforyczne sandały, nawet kaptcie, by

poczuć prawdziwy luz. Nazwa jest krótka, łatwo wpadająca w ucho i szybko przyjęta się wśród naszych klientów.

Goście z Talarii wyjeżdżają zakochani w tym miejscu i chętnie do niej wracają.

- Mamy takich gości, - kontynuuje Bogdan Talarek - którzy byli już u nas ponad 60 razy przez 10 lat, to są już właściwie domownicy. Każdy gość, który jest w Talarii ponad 10 razy dostaje drzewo i sam je sadzi w Alei Gości. Drzewo jest podpisane imieniem gościa. W tej chwili w alei brakuje już miejsca, musimy tworzyć kolejne.

I trudno dziwić się, że do Talarii goście chcą wracać. Mimo eleganckich, zabytkowych wnętrz panuje tu domowa, ciepła atmosfera sprzyjająca odpoczynkowi i nawiązywaniu nowych znajomości. Tu czujemy się jak wśród przyjaciół, a wyjeżdżamy z nadzieją, że wkrótce zajrzymy tu ponownie. „Może się zdarzyć, że urodziłaś się bez skrzydeł, ale najważniejsze, żebyś nie przeskadzała im wyrosnąć” to cytat z Coco Chanel, który znajdziemy na ścianach Talarii i trudno po weekendzie spędzonym w tym magicznym miejscu nie zgodzić

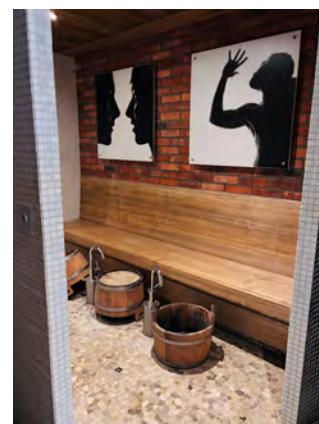
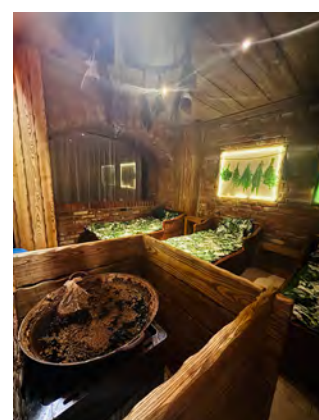
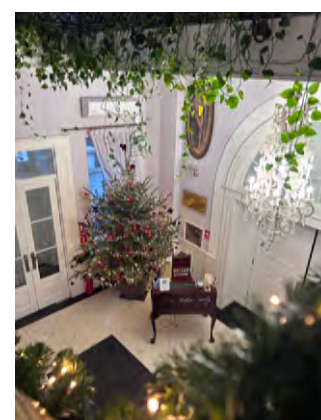
się z tym, że ono uskrzydla.

tekst: JMK

fol. Anita Sobieszcańska



fol. A. Sobieszcańska



fol. A. Sobieszcańska





# Mimo kryzysu polskie firmy transportowe przewożą 20 procent towarów w Europie

**Polskie firmy z sektora transportu drogowego wciąż mocne: wykonują 20 proc. pracy przewozowej na europejskim rynku – wynika z raportu „Transport drogowy w Polsce 2024/2025”. Mimo że od 2023 roku w branży trwa kryzys. Ponad połowa przedsiębiorców deklaruje spadek przychodów.**

**Branżę transportu drogowego czeka wiele zmian strukturalnych. Firmy liczą na to, że w dłuższej perspektywie powróci wzrost i rentowność biznesu. Dlatego polscy przewoźnicy dostosowują się do nowych warunków, podnoszą efektywność, inwestują w nowe technologie i stawiają na cyfryzację. To najważniejsze wnioski z raportu „Transport drogowy w Polsce 2024/2025” przygotowanego przez Związek Pracodawców „Transport i Logistyka Polska” (TLP) i centrum analiz Spotdata, we współpracy z Continental Opony Polska i Shell Polska, który przedstawiono na konferencji w Centrum Prasowym PAP.**

– To najpoważniejszy kryzys na rynku transportu drogowego od ponad 20 lat. Kryzys, który wielu firmom przyniósł konieczność zredukowania floty i zatrudnienia, a w skrajnych przypadkach restrukturyzację, likwidację lub

upadłość” – stwierdził Maciej Wroński, prezes Związku Pracodawców „Transport i Logistyka Polska”, i dodał, że udział transportu drogowego w postępowaniach upadłościowych i restrukturyzacyjnych

w całej gospodarce wzrósł z 5 proc. w 2021 roku do aż 13 proc. w 2024 roku.

W 2024 roku po raz pierwszy – według danych Głównego Inspektora Transportu Drogowego – zmniejszyła się liczba firm

posiadających licencję wspólnotową na transport międzynarodowy. Innym wskaźnikiem obrazującym recesję w branży jest pierwszy spadek liczby świadectw kierowców, wydanych pracownikom z zagranicy.

– „W zeszłym roku po raz pierwszy w Polsce obniżyła się liczba imigrantów na polskim rynku transportu drogowego. Mówimy tu o imigrantach, którym wydaje się świadectwa kierowców, czyli o osobach pochodzących z Ukrainy, Białorusi i Mołdawii” – powiedział Ignacy Morawski, dyrektor ośrodka analitycznego SpotData, który współtworzył raport „Transport drogowy w Polsce 2024/2025”.

W 2004 roku, kiedy Polska wchodziła do UE, nasze firmy realizowały 5 proc. europejskiej pracy przewozowej. Obecnie polskie przedsiębiorstwa wykonują 20 proc. pracy przewozowej i wyprzedziły firmy niemieckie, które wcześniej miały największy udział na tym rynku.

– „Czas dynamicznej ekspansji już się skończył. Obserwujemy taką sytuację, jakby na poziomie 20 proc. był sufit, który trudno przebić. To, czy uda się kontynuować ekspansję, zależy od tego, jak firmy dostosują się do wyzwań strukturalnych” – przekazał Ignacy Morawski.

Kontynuacja ekspansji polskich przewoźników będzie w dużej mierze uzależniona od tego, jak firmy dostosują się do zmian strukturalnych. Ogromnym wyzwaniem jest konieczność szybkiej dekarbonizacji. Przedstawiciele branży transportowej zauważają narastający rozdźwięk między planami Unii Europejskiej a możliwościami branży.

„Negatywny wpływ na warunki funkcjonowania branży transportowej mają ciągłe zmiany prawa. Wdrażanie kolejnych

prosocjalnych rozwiązań jest z pewnością oczekiwane przez pracowników, a dążenie do uregulowania każdego aspektu wykonywanych operacji transportowych spełnia postulaty słabszych uczestników rynku oczekujących ze strony władz protekcjonizmu” – stwierdził Maciej Wroński, prezes TLP, i jednocześnie wskazał, że „politycy i władze publiczne powinny zrozumieć, że zbyt szybkie tempo zmian i nadmierna regulacja może trwale obniżyć naszą konkurencyjność, zwiększając znacznie koszty prowadzonej działalności gospodarczej”.

Prezes Wroński zwrócił uwagę, że należałoby wykorzystać czas naszej prezydencji w UE, aby spróbować zmodyfikować niektóre wytyczne, m.in. Zielonego Ładu, z polskiego punktu widzenia gospodarczego i politycznego. „Będziemy aktywnie działać, aby nadchodzące miesiące polskiej prezydencji było czasem intensywnej pracy polskiego rządu na rzecz branży transportu drogowego na unijnej arenie” – zapowiedział prezes Wroński.

Nowe regulacje Unii Europejskiej wymuszają szybkie wprowadzanie pojazdów bezemisyjnych. Wyzwaniem jest nieopłacalność tego typu pojazdów oraz niski stan rozwoju infrastruktury.

„Elektryfikacja jest doskonałym rozwiązaniem dla transportu ostatniej mili oraz dystrybucji, jednak jej efektywne zastosowanie w transporcie długodystansowym pozostaje

wyzwaniem. Obecnie realną alternatywą dla transportu drogowego jest LNG, które do niedawna było wspierane przez rząd niemiecki. Kolejnym krokiem jest BioLNG, które umożliwia znaczną redukcję emisji CO2 w transporcie drogowym” – stwierdził Michał Niemiec, menedżer sprzedaży Shell Polska, i dodał, że dziś „bardzo niewiele firm widzi możliwość rozwoju floty pojazdów bezemisyjnych”.

„Z badań TLP i Spotdata wynika, że zaledwie 10 proc. firm rozważa rozwój floty pojazdów elektrycznych w nadchodzących pięciu latach” – przyznał Michał Niemiec.

Kolejnym wyzwaniem, przed którym stają nasi przewoźnicy, to konieczność szybszej implementacji rozwiązań cyfrowych w systemie transportu drogowego. Firmy powinny elastycznie dostosowywać się do dynamicznie zmieniających się warunków biznesowych.

„Polscy przewoźnicy jako liderzy europejskiego rynku intensywnie inwestują w technologie cyfrowe i poszukują nowych, bardziej efektywnych modeli działania. Jest to odpowiedź na rosnącą presję kosztową oraz zmieniające się regulacje prawne. Działania te mają na celu utrzymanie ich konkurencyjności oraz stworzenie podstaw do dalszego wzrostu i poprawy rentowności w dłuższej perspektywie” – przekazał Artur Skorupa, dyrektor Sprzedaży Produktów Continental Automotive (CSV).

Rynek transportu drogowego jest w recesji, ale – jak podkre-

ślają autorzy raportu – „zachodzą na nim intensywne zmiany strukturalne”. Firmy dostosowują się do nowych warunków, podnoszą efektywność, inwestują w nowe technologie, szykują na to, że w długim okresie wróci wzrost i zyskowność biznesu. 70 proc. firm planuje rozwój floty w najbliższych pięciu latach, 54 proc. przewiduje cyfryzację procesów, a 28 proc. zamierza rozwijać nowe usługi logistyczne.

„Polskie firmy nie są pogrążone w marazmie. W branży widać intensywne zmiany strukturalne, a firmy dostosowują się do nowych warunków, podnosząc efektywność, inwestując w nowe technologie, przygotowując się tym samym na powrót wzrostów i zyskowności na rynku przewozowym” – powiedział Ignacy Morawski z ośrodka analitycznego SpotData.

Podobną opinię wyraził również Maciej Wroński z TLP, wskazując, że polskie firmy transportowe mają ambicję nie tylko przetrwać kryzys, ale wyjść z niego silniejszymi.

„Nasza branża ma bardzo silne atuty, które pozwolą nam nie tylko przetrwać trudne czasy, ale także wrócić na ścieżkę dalszego rozwoju, choć być może będziemy musieli dostosować nasze polskie przedsiębiorstwa transportowe do zupełnie innych warunków działania” – podsumował prezes Związku Pracodawców „Transport i Logistyka Polska”.

Źródło info: PAP MediaRoom





# Cieszę się, że wróciłam do sportu jako rodzic

rozmowa Rafała Matysa

z lekkoatletką AZS UMCS Lublin, Marceliną Witek-Konofał



fot. Elbrus Studio

**W poprzedniej naszej rozmowie mówiłaś, że zmiany w życiu są potrzebne. Po pół roku w AZS UMCS Lublin uważasz, że to właściwa zmiana?**

Trenuję 16 lat, więc potrzebowałam po prostu zmiany. Potrzebowałam nowego bodźca, a ze strony klubu dostałam super przywitanie. Czuję, że nadajemy na tych samych falach. Jest fajny kontakt i wiem o tym, że to była bardzo dobra decyzja. Będąc cały czas w jednym klubie to okej, kiedy wszystko jest dobrze i nikt nie narzeka. Są jednak pewne sytuacje, jak na przykład kontuzje, które gdzieś w pewnym momencie zaczynają przeszkadzać. Tutaj w AZS UMCS Lublin jest wyrozumiałość ze strony klubu. Nikt nie planuje kontuzji, nikt tego nie chce, ale jak ona się przydarzy, to ze strony AZS UMCS Lublin jest pełne wsparcie, a w niektórych klubach tego nie ma.

**Dużym wyzwaniem jest przebić barierę 60 metrów w oszczepie?**

Mi się udało już w 2017 czy 2018 roku, jeśli dobrze pamiętam. Potem właśnie były zawirowania różnego rodzaju zdrowotne, później stwierdziłam, że czas na dziecko, bo lata lecą. Wracam teraz do tego poziomu i jestem zadowolona, że udało mi się w minionym roku przekroczyć

barierę 60 metrów. Niestety znowu posypały się różne perypetie zdrowotne, których nie planowałam, ale na wszystko nie mamy wpływu. Wiem, że chcę się rozwijać, chcę być dalej lepsza w tym i robię wszystko, żeby tak było.

**Od początku był plan, żeby po ciąży wrócić do zawodowego sportu?**

To było trochę ryzykowne. Patrząc na najlepsze oszczepniczki na świecie, to na palcach jednej ręki można policzyć matki. Ta decyzja wynikała z tego, że i tak muszę zrobić rok przerwy ze względu na urazy, które miałam. Musiałam po prostu dać odpocząć organizmowi, ale stwierdziłam, że nie będę czekać rok na pusto i nie startować. Nie chciałam czegoś takiego, więc uznałam, że jest to idealny czas właśnie na dziecko. Każda kobieta w pewnym momencie swojego życia czuje ten instykt macierzyński i po prostu chce mieć dziecko.

**Jak wyglądał ten ostatni rok z twojej perspektywy?**

Zacząłam w marcu zimowym Pucharem Europy. Byłam czwarta i przekroczyłam 60 metrów. Później gdzieś technicznie trochę się zakręciłam. Wyjazd na Mistrzostwa Europy, gdzie miał być powołany trener kadrowy. W ostat-

niej chwili go nie powołano, co też na pewno mi nie pomogło ze względu na to, że współpracowaliśmy ze sobą półtora roku. Nie jest to dużo i cały czas się poznajemy. Stale się rozwijam i dążę do bycia jeszcze lepszą. Myślę, że w tym momencie właśnie jego mi zabrakło, ale to nie była jego decyzja, że on nie pojechał tylko innych ludzi.

**Mimo tylu przeciwności byłaś w stanie wejść do finału Mistrzostw Europy. To pokazuje nieco twój charakter.**

Ten, kto mnie zna, to wie, jaka jestem. Jestem zawzięta, może w jakimś stopniu uparta. Dążę do celu, jaki sobie postawię i czy to dobre, czy nie, to nie mnie oceniać. Ja wiem, że taka jestem, że jak coś robię, to robię to na maksa. Daję z siebie 100%, żeby po prostu nie powiedzieć sobie, że nie zrobiłam wszystkiego, co mogłam. Tak samo było, jeśli chodzi o walkę o Igrzyska Olimpijskie. Jeździłam na każdy start, a w jednym tygodniu było ich aż trzy, co jest totalnym szaleństwem. Być może to się też przyczyniło do kontuzji, ale już po prostu postawiłam na jedną kartę. Nie chciałam sobie powiedzieć, że nie zrobiłam wszystkiego, żeby pojechać na te zawody. Według wyniku zabrakło mi niecałe cztery metry, z kolei jeśli chodzi o ranking, z racji gorszych miejsc, zaczęłam z niego po prostu spadać. Brakowało tak naprawdę, żeby rzucić 62 metry na mistrzostwach Polski, bo byłaby to gwarancja igrzysk.

**Można cię trochę poznać także przez twoje social media, na których zawsze wydajesz się pozytywna, mimo tych wszystkich perturbacji w ciągu roku.**

Dużo się działo, ale jeśli chodzi o uśmiech, to staram się być po prostu pozytywna. Nie smędzę ani nic z tych rzeczy. Po prostu cieszę się z życia, cieszę się, że wróciłam właśnie jako rodzic już w tym momencie. Cieszę się, że

mogę robić to, co bardzo lubię, bo sprawia mi dużo rajdy. Potrafię wstawać przed 6:00, żeby zrobić trening. Niektórzy mogą pomyśleć, że zwariowałam, ale taka po prostu jestem. Idę przez życie z uśmiechem i staram się wyciągać pozytywy z tego wszystkiego. Nawet z tej ilości startów w zeszłym roku wyciągam lekcje. Kiedy pojawia się u mnie jakiś cel, to wtedy troszeczkę głowa wariuje. Nie patrzysz na zdrowie i nie patrzysz na to, co jest racjonalne, tylko podążasz troszkę ślepo drogą.

**Jak wygląda okres zimowy dla oszczepniczki?**

Zima to jest taki okres stricte przygotowawczy, że robimy wszystko. Jeszcze z cztery lata temu w zimę startowałam w Halowych Mistrzostwach Polski w pchnięciu kulą. Mam w tej dyscyplinie dwa medale, choć wywalczyłam je w letnich startach. Traktowałam to totalnie treningowo, bo nie jestem kulomiotką, nawet wizualnie oraz mam zupełnie inną technikę do oszczepu. Teraz po prostu ze względu na wiek, w jakimś stopniu urazy odpuściłam ten temat, bo szkoda prowokować kontuzje. Bawię się w to, robimy treningi takie jakies wielobojowe, ciężkie piłki, siłownia. Oszczepem nie rzucamy, może gdzieś w marcu dopiero. Poza tym też jestem po kontuzji barku, więc tutaj będzie wszystko weryfikowane na bieżąco. Mam troszeczkę inny plan treningowy. To jest na zasadzie wycucia. Mogę, spróbuję, robię.

**A z jakimi celami weszłaś w 2025 rok?**

Cele na 2025 rok to przede wszystkim rzucanie na zawodach. Po operacji barku różnie to może być, ale innej opcji nie widzę. Jeżeli chodzi o starty, to mistrzostwa Polski są dla mnie podstawą, ale tak na 100% celuję w mistrzostwa świata. Zrobię wszystko pod tym kątem, żeby na nie pojechać.

# ORKIESTRA KSIĘŻNICZEK



# NOWOROCZNY KONCERT WIEDEŃSKI

# 7.02.2025 CSK W LUBLINIE

BILETY - ORKIESTRAKSIĘZNICZEK.PL



# Ogólnopolskie Dożynki Rybackie w Dworze Anna

8 grudnia po raz 19 w Dworze Anna spotkali się producenci ryb słodkowodnych, restauratorzy, koła gospodyń wiejskich i wielbiciele dań z ryb. 13 wystawców przygotowało do oceny około 30 dań z ryb słodkowodnych. Jury konkursu przyznało nagrody w trzech kategoriach:

W kategorii **Szkoły i Restauracje** nagrodzono:

- 1 miejsce: Technikum Gastronomiczne Lider w Lublinie za karpia w panko z puree dyniowym, sosem kaparowym i dodatkami
- 2 miejsce: Restauracja Młyn za pstrąga faszerowanego

W kategorii **Koła Gospodyń Wiejskich**:

- 1 miejsce: Grupa Teatralna Ognio Samokłęski za pierogi z karpem i ziemniakami
- 2 miejsce: KGW w Rudce Kozłowieckiej za karpia pod leśną pierzynką
- 3 miejsce: KGW w Jakubowicach Konińskich za tatar z wędzonego pstrąga

W kategorii **Gospodarstwa Rybackie**:

- 1 miejsce: Gospodarstwo Rybackie Rowy za karpia wędzonego
- 2 miejsce: Gospodarstwo Rybackie Jedlanka za karpia faszerowanego grzybami suszonymi
- 3 miejsce: Gospodarstwo Rybackie Tyśmienice za karpia zapiekanego w kaszy gryczanej z żurawiną

W czasie Dożynek Rybackich odbyła się zbiórka na rzecz wsparcia lubelskiej Fundacji „Życ z autyzmem”. Zebrano 9 000 zł.



fot. archiwum Dworu Anna



fot. archiwum Dworu Anna





B  
BONA  
•KROLOWA SMAKU•

## Restauracja Bona królowa smaku

Otwarta w sercu historycznego Lublina, Restauracja Bona zaprasza na wyjątkowe doznania kulinarne w niepowtarzalnej atmosferze.

Nasza historia zaczyna się w 2023 roku, kiedy to w zabytkowej kamienicy przy ulicy Kowalskiej postanowiliśmy stworzyć miejsce, które łączy tradycję z nowoczesnością, serwując wyjątkowe smaki w kameralnym i przytulnym otoczeniu.

Zapraszamy ul. Kowalska 19 Lublin

